

Ratyfikacja umów międzynarodowych Mianowanie nowych sędziów Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP)
Na posiedzeniu w dniu 23 maja br. Rada Państwa ratyfikowała następujące umowy międzynarodowe:

- podpisaną w Moskwie dnia 25 marca 1957 r. umowę między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie termi-

30 tys. repatriantów z ZSRR powróciło w br. do kraju

WARSZAWA (PAP)
Do granicznych punktów repatriacyjnych w Przemyślu i Białej Podlaskiej niemal codziennie przybywa kilkuset nowych repatriantów ze Związku Radzieckiego. Łącznie w roku bieżącym powróciło z ZSRR do kraju ponad 30 tysięcy osób. Większość repatriantów, bo około 70 proc., osiedla się na Ziemiach Zachodnich, najczęściej w województwach: wrocławskim, olsztyńskim, zielonogórskim i szczecińskim.

Przedstawiciele Wielkopolski w PKOP

(Inf. wł.)
Na krajowej konferencji Polskiego Komitetu Obronców Pokoju wybrano nowy skład PKOP. W skład Komitetu wchodzi 110 osób. Ponadto ZBoWiD i Związek Nauczycielstwa Polskiego zapowiedziały wybranie w skład PKOP również swych przedstawicieli.

Przedstawicielami miasta Poznania i województwa poznańskiego w PKOP są: poseł Stefan Brzeziński, Leonid Chatian — lekarz z Ostrowa, Antonina Handzłowa — chłopka z powiatu gnieźnieńskiego i Egon Naganowski — literat. (Kcz)

Delegacja UNESCO w gościnie u ZMW

(Inf. wł.)
Dwa dni Woj. Komitet ZMW gościć będzie u siebie 2-osobową delegację kulturalną monachijskiego Instytutu Młodzieżowego UNESCO. Po zwiedzeniu zabytków Krakowa i Wrocławia oraz zapoznaniu się z problematyką pracy ZMS w tych miastach, a także i w Katowicach — zagraniczni goście przybywają z rewizytą do Poznania w ramach kontaktów nawiązanych jeszcze przez ZMP w ubiegłym roku.

W sobotę przed południem delegacji UNESCO: Niemka dr Helga Timm i Belg Francois Gascax zwiedzą miasto. W gościach popołudniowych wezmą udział w spotkaniu z członkami Prezydium Woj. Komitetu ZMW, w czasie którego zapoznają się z problematyką pracy tej organizacji młodzieżowej.

Natomiast w niedzielę (26 bm.) planowany jest wyjazd delegacji do pow. plez. wskie go w celu złożenia wizyty kołu ZMW w Lenartowicach. Po za tym goście zamierzają zwiedzić jedną ze spółdzielni produkcyjnych w tymże powiecie. (em-par)

YETI w... konserwie

Wychodząca w Nepalu gazeta angielska „The Commoner” zamieściła wiadomość, że we wsi Chilunka na pograniczu nepalsko - tybetańskim chłopci przechowują zakonserwowaną głowę tajemniczego „człowieka śnieżnego” Yeti, zabitego przed 25 laty przez jednego z mieszkańców wioski.

Chłopci spreparowali głowę bestii i przechowują ją pieczołowicie na pamiątkę bohaterstwa swego ojca.

(PAP)

nu i trybu dalszej repatriacji z ZSRR osób narodowości polskiej,

- podpisaną w Nowym Jorku dnia 26 października 1956 r. statut Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej,

- przyjętą przez konferencję ogólną Międzynarodowej Organizacji Pracy konwencję dotyczącą zatrudnienia kobiet przy pracach pod ziemią we wszelkiego rodzaju kopalniach,

- podpisaną w Paryżu dnia 12 października 1955 roku konwencję ustanawiającą międzynarodową organizację metrologii prawnej.

Rada Państwa powołała na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego obywateli: Aleksandra Bachraha, Mieczysława Dobromęskiego, Henryka Kampliego, Jerzego Majewskiego, Władysława Ostrowskiego i Stanisława Pławskiego, na stanowisko sędziego Trybunału Ubezpieczeń Społecznych obywatela Romana Garlickiego, na stanowiska sędziów wojewódzkich 31 osób, oraz na stanowiska sędziów sądów powiatowych — 27 osób.

Ponadto Rada Państwa rozpatrzyła sprawy dotyczące zezwolenia na zmianę obywatelstwa polskiego.

Tragiczny finał piłkarskiej brawury

Z nogami na kierownicy przy szybkości 90 km. na godz.

Pierwszy dzień procesu przeciwko Radoszowi

(Inf. wł.)
Wojewódzki Sąd Garnizonowy w Poznaniu przystąpił wczoraj, na sesji wyjazdowej w Biedrusku, do rozpatrzenia w trybie doraźnym sprawy 22-letniego Ryszarda Radosza, szeregowca WP, z zawodu maszynisty, zamieszkałego ostatnio w Oleśnicy (woj. wrocławskie).

Akt oskarżenia zarzuca, że 1 maja br. spowodował Radosz w Długiej Goślinie (pow. Oborniki) katastrofę samochodową, w której zginęło 7 osób, tj. przestępstwo z art. 215 § 1 KK.

Z aktu oskarżenia wynika, że już 30 kwietnia br. Radosz przewoził uczniów Liceum Pedagogicznego z Rogoźna do Biedruska na akademii i wtedy dowiedział się, że również 1 maja pojadą tam uczniowie. Mimo to w krytycznym dniu przed południem wypił pewną ilość wódki. Z jednostki wyjechał

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

Pok XIII Wydan e AB

Oznaczn, sobota 25 V 1957

Nr 123 41431

Społeczne komisje do walki z nadużyciami w handlu — Obniżenie niektórych stawek celnych — Ostateczne dyskusje nad projektem planu 5-letniego

Ważne uchwały na warsztacie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)
W dniu 23 maja br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzono szereg projektów uchwał i rozporządzeń.

Między innymi Rada Ministrów podjęła uchwałę dotyczącą akcji przeciwko nadużyciom i spekulacji. W myśl tej uchwały przy prezydium powiatowych, miejskich i dzielnicowych rad narodowych powołane zostaną przy udziale czynnika

społecznej komisje do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu.

Do zakresu działania komisji należy między innymi kontrola nad właściwą sprzedażą towarów, nad cenami i jakością towarów, nad rzetelnością miary i wagi, jak również wykrywanie przestępstw spekulacyjnych i nadużyć nielegalnych handlarzy i agentów.

W celu usprawnienia pracy sądów Rada Ministrów uchwaliła zwiększenie etatów osobowych resortów sprawiedliwości. W myśl tej uchwały resort sprawiedliwości jeszcze w bieżącym roku zatrudnić będzie mógł dodatkowo około 400 sędziów.

Rada Ministrów zatwierdziła również projekt rozporządzenia, zmieniającego stawki taryfy celnej przywózowej na niektóre towary. W myśl nowego rozporządzenia w licznych wypadkach stawki te ulegną obniżeniu, a niektóre z nich zostaną całkowicie zniesione.

W dniu 22 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów odbyła się narada przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych oraz przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego.

Tematem narady było omówienie planu 5-letniego ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki terenowej i planu inwestycyjnego.

Aktualny projekt planu 5-letniego zreferował przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzejowski. Stwierdził on, że podstawowym założeniem planu jest zabezpieczenie i wygospodarowanie odpowiednich środków dla poprawy stopy życiowej ludności, przy równoczesnym ograniczeniu nakładów inwestycyjnych ze środków państwowych. Cel ten jest osiągalny. Wskazuje na to cyfra udziału spożycia w dochodzie narodowym, która w roku 1957 wyniesie ponad 81 proc. w stosunku do 71 proc. w 1953 roku.

Zarysowuje się jednak potrzeba zwiększenia inwestycji w następnych latach planu, a wynika to między innymi z konieczności stworzenia warunków dla zatrudnienia młodzieży, która będzie osiągać wiek odpowiedni do rozpoczęcia pracy. Uczestnicy narady stwierdzili, że inwestycje można podwyższyć przez umożliwienie

Pośród osiemnastu tylko dwóch uczciwych!

BYDGOSZCZ (PAP)

Niezwykły płon stał się udziałem inspektorów PIH, którzy przeprowadzając kontrolę 18 bydgoskich sklepów MHD z materiałami włókienniczymi, aż w 16 wypadkach ujawnili nadużycia.

Sprawami nadużyć zainteresowały się organa śledcze oraz prokuratura.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)
Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 23 bm. w Belwederze na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce Hoang-Van-Tien, który złożył przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Nakład 102 652

Ciekawe projekty

Czy powstanie polski projekt sztucznego satelity Ziemi?

WARSZAWA (PAP)
Polskie Towarzystwo Astronautyczne postanowiło utworzyć specjalną komisję, której zadaniem będzie opracowanie mniej więcej w ciągu trzech lat projektu sztucznego satelity ziemskiego, zamieszkalego przez ludzi. W skład komisji, która prace swe — jak się przewiduje — rozpocznie we wrześniu br. — wejdzie ok. 100 naukowców z różnych specjalności.

Wstępne założenia przewidują, iż sztuczny satelita, nad projektem którego nasi naukowcy będą pracować, zdolny będzie do zmiany swojej orbity przy pomocy własnych silników jonowych. Tym samym zdolny więc on będzie do samodzielnej nawigacji po orbitach zamkniętych wokół kuli ziemskiej.

Z góry zakłada się, że ze względów ekonomicznych, w Polsce projekt ten zrealizowany w praktyce nie będzie. Członkowie kierownictwa Polskiego Towarzystwa Astronautycznego wychodzą jednak z założenia, że sama kompleksowa praca teoretyczna nad projektem satelity przyczyni się do podniesienia na wyższy poziom naszej wiedzy astronautycznej, umożliwi lepsze zglebienie trudnej problematyki, pozwoli wychować — wysokokwalifikowaną kadrę naukową, która wykorzystana później być może i w innych dziedzinach techniki.

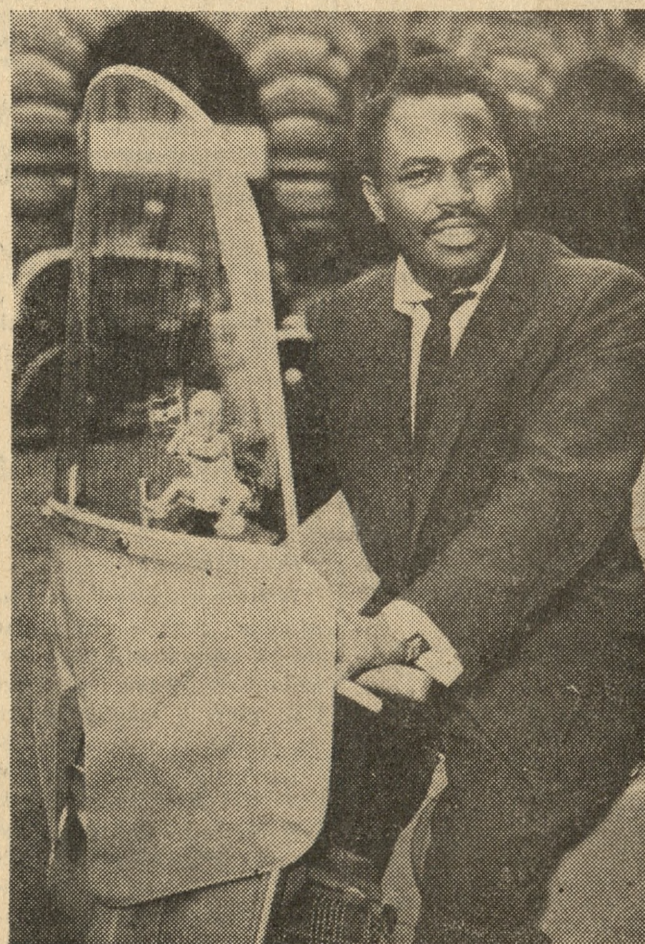
Nad podobnymi projektami — o czym warto wspomnieć — pracuje obecnie więcej uczonych w różnych krajach. Realizacji doczekać się może wspólnym wysiłkiem projekt najlepszy. A kto wie, czy projekt, który opracować zamierzają nasi naukowcy — po przedyskutowaniu na arenie międzynarodowej — nie będzie zakwalifikowany do realizacji, oczywiście z naszym praktycznym udziałem.

Harcerze uratowali płonący las

KATOWICE (PAP)

W czasie wycieczki w lesie koło Kochołowice zastęp zwiadowców drużyny harcerskiej Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Chorzowie zauważył pożar poszycia lasnego. Ogień rozproszony przez przejeżdżający pociąg powstał w wielu punktach naraz i groził przedkimi rozprzestrzenieniem się. Cały zastęp harcerzy rozpoczął gaszenie ognia przy pomocy płacht namiotowych, piasku i ziemi. Akcja trwała prawie godzinę, pożar ugaszono.

Skuterem przez świat



27-letni student psychologii w Londynie Alabisi Ajala z Nigerii wybiera się w czerwcu w podróż po Europie, Azji, Afryce. Przebycie 95.000 mil trwać będzie 18 miesięcy. W roku 1952 student ten przejechał Amerykę i Kanadę na rowerze.

Fot. — CAF

Prasa anglo-amerykańska dla wywołania nastrojów przeciwegipskich w świecie nie waży się powoływać na kraje obozu socjalistycznego, zmyślając przy tym fakty. Jak pisze radziecka

„Prawda”

20 maja br. pismo „Daily Telegraph and Morning Post” podało wiadomość swego korespondenta z Kairu, z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, jakoby „Rosa, Polska i Czechosłowacja wystąpiły z poważną skargą z powodu natarczywego żądania Egiptu o place za korzystanie z Kanału Sueskiego wyłącznie w dolarach i frankach szwajcarskich”. Jest to jeden z tych niemądrych wymysłów, które w obfitości rozpowszechnia reakcyjna prasa amerykańska i angielska, aby siać zamęt na Bliskim i Dalekim Wschodzie i rzucić cień na pomysły rozwijające się stosunki ekonomiczne pomiędzy Egiptem a Związkiem Radzieckim i innymi socjalistycznymi krajami”.

✱

Zwrócenie się Francji do Rady Bezpieczeństwa w sprawie Kanału Sueskiego skłania do następującego komentarza prawniczą gazetę

„L'Aurore”

„Jakkolwiek wynik miał być nowe kroki dyplomatyczne Francji w sprawie Kanału Sueskiego, jedno jest pewne, że Francja nie chce abdykować (w przeciwnym razie do Anglii — przyp. red.) i to zarówno w Suezie jak i w innych częściach świata, gdzie w grę wchodzi jej interesy i honor jako wielkiego narodu”.

✱

Sprawa utworzenia zdemilitaryzowanej strefy w Europie, proponowanej przez Eisenhowera, która objęłaby również zach. Niemcy, jest przedmiotem żywych komentarzy prasy zachodnio-niemieckiej. Tym bardziej że w Podkomisji do Spraw Rozbrojenia w ONZ, jak stwierdza prasa radziecka, „powstała atmosfera budząca nadzieję na zawarcie konkretnego porozumienia”. Wbrew stanowisku Adenauera — przeciwnika rozbrojenia — wpływała gazeta hamburska

„Die Welt”

pisze:

„Byłoby nieszczęściem dla Niemiec, gdyby rząd federalny siedział dalej ręką w rękę z Dullem. Chciałoby się mieć nadzieję, że rząd federalny postanowi nie z ciężkim sercem i nie tylko ze względów taktycznych włączyć się do nowego prądu, jaki panuje w rozmowach londyńskich. Zadekretowania Niemiec znajduje się raczej na tej linii, niż w polityce, która nazywa się „polityką sły”, a w rzeczywistości jest bezpłodna”.

✱

Pismo

„Neue Rhein-Zeitung”

oświadcza, że rząd niemiecki powinien skorzysta z obecnej przerwy w pracach Podkomisji ONZ dla Spraw Rozbrojenia i zdobyć się „na śmiały krok”.

„Jeżeli droga, którą idziemy przez 8 lat utknęła w ślepych zaułku, należy szukać nowego z niej wyjścia”.

✱

Jugosłowiańska

„Politika”

oskarża rząd austriacki o niedotrzymanie zobowiązań, przyjętych w traktacie pokojowym z czterema mocarstwami wobec słowiańskich mniejszości narodowych, a w szczególności w stosunku do Chorwatów i Słowenów.

„Rząd austriacki ruguje języki słowiańskie z mieszanych szkół, sądownictwo austriackie odrzuca skargi pisane w językach słowiańskich obywateli austriackich i odmawia wynagrodzenia Chorwatom i Słowenom na równi z Austriakami za szkody im wyrządzone przez hitlerowców wskutek deportowania do obozów koncentracyjnych. Domagane się Austrii od rządu włoskiego równego traktowania Austriaków w południowym Tyrolu brzmi nielegicznie wobec dyskryminacji mniejszości słowiańskich w Austrii”.

H. B.

Zerwanie zawartej z narodem umowy zasadniczą przyczyną upadku rządu Molleta

Deklaracja Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP)

Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło w związku z kryzysem gabinetowym we Francji deklarację, w której przestrzega przed błędami rządu Molleta i wskazuje po jakiej linii powinna iść polityka kraju.

Deklaracja stwierdza, że rząd Molleta utworzony został bezpośrednio po wyborach powszechnych w styczniu 1956 r., które przyniosły

Włochy czekają

na program rządowy

Trzy poglądy socjalistów

- opozycja Saragata

RZYM (PAP)

Korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Rzymie stwierdza, że w tamtejszych kołach politycznych w dalszym ciągu mówi się o trwającej walce wokół programu rządowego. Żyje zainteresowanie nie wzbudziło tu posiedzenie kierownictwa Włoskiej Partii Socjalistycznej na temat stosunku do rządu. W toku dyskusji zarysowały się trzy poglądy: „autonomiści” z Nennim i Lombardim na czele utrzymywali, że konieczne jest zajęcie stanowiska „zyceliwego oczekiwania” i stosowanie zasady ustalania stanowiska partii w zależności od postępowania rządu w poszczególnych wypadkach. Lewica z Gattim, Vecchietim i Lizzardim na czele wypowiadała się za zdecydowanie opozycyjnym stanowiskiem wobec rządu Zoliego, co miałyby się wyrazić przede wszystkim w głosowaniu przeciw programowi tego rządu w parlamencie. Kompromisowa pozycja zajął Lelio Basso, który zalecał wstrzymanie się z zajęciem zdefiniowanego stanowiska wobec rządu do chwili oficjalnego ogłoszenia przez Zoliego programu.

Zdecydowanie opozycyjne stanowiska wobec nowego gabinetu zapowiadają socjaldemokraci. Saragat przemawiając w środę w Arezzo oświadczył, że socjaldemokraci będą głosować przeciw rządowi nie zależnie od jego programu.

Budowa reaktora atomowego w Chinach

PEKIN (PAP)

Przewodniczący Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-żo podał do wiadomości, że jeszcze w roku bieżącym Chiny będą posiadały reaktor atomowy o mocy 7 tysięcy kilowatów. Chiny będą wytwarzały energię atomową w oparciu o własne zasoby surowcowe. Na obszarze CHRL znajdują się bowiem duże złoża rud uranu i toru.

W chińskim przemyśle naftowym, hutnictwie, energetyce, geologii i medycynie znajdują w niedługim czasie zastosowanie izotopy radioaktywne.

Zbrojenia największą pozycją w budżecie NRF

BONN (PAP)

W środę wieczorem po wielogodzinnej debacie Bundestag niemiecki uchwalił w drugim czytaniu 239 głosami przeciwko 132, przy 3 wstrzymujących się, budżet zachodnio-niemieckiego ministerstwa wojny w wysokości 9 miliardów marek. Jest to największa pozycja w tegorocznym budżecie NRF, 7,8 miliarda marek przeznaczonych jest na cele Bundeswehry, to jest jej wyposażenie w nowoczesny sprzęt, rozbudowę itd., a 1,2 miliarda — na koszt stacjonowania wojsk zachodnich w Republice Federalnej.

prób z bronią atomową. Na płaszczyźnie stosunków wewnętrznych przed przyszłym rządem stoi również szereg poważnych problemów, jak powszechna podwyżka płac, zwiększenie inwestycji na cele produktywne, walka z fałszyżem, poszanowanie swobód demokratycznych.

Tunis unieważnia układy

zawarte z Francją

PARYŻ (PAP)

Premier Tunisu Habib Bourguiba wygłosił w czwartek swe cotygodniowe przemówienie do narodu tunezyjskiego. W przemówieniu tym omówił on przede wszystkim sytuację powstałą wskutek przerwania przez Francję pomocy finansowej dla Tunisu.

Bourguiba oświadczył, że w związku z tą decyzją rządu francuskiego Tunis ogłasza za nieważne wszystkie układy gospodarcze, finansowe i walutowe zawarte z Francją. Uzasadniał on także stanowisko rządu tunezyjskiego wobec problemu algerskiego, co jak wiadomo, było bezpośrednią przyczyną wstrzymania francuskiej pomocy finansowej. Decyzja rządu francuskiego — nie wpłynęła na najmniej szym stopniu na stosunki między Tunisiem a powstałymi algerskimi — powiedział Bourguiba — a stosunki te oparte są na przyjaźni.

Bourguiba zakomunikował, że powstała sytuacja była przedmiotem jego rozmów z przedstawicielami szeregu krajów, akredytowanych w Tunisie. Gabinet Bourguiby postanowił m.in. zwołać do Tunisu konferencję swych przedstawicieli dyplomatycznych z krajów zachodnich i arabskich.

Pierwszy dzień procesu przeciwko Radoszowi

(Ciąg dalszy ze str. 1)

talu zmarły 3 dziewczęta. 6 osób odniosło bardzo ciężkie obrażenia, 8 — ciężkie, a 17 — lekkie.

Badanie wykazało, że krew Radosza zawierała 1,88 promille alkoholu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd wysłuchał wyjaśnień Radosza. W zasadzie przyznał się on do winy, jednak stwierdził, że część zarzutów wysuniętych przez prokuratora nie odpowiada prawdzie.

Oskarżony twierdził, że licznik (który po wypadku wskazywał ponad 80 km/godz.) był popsuty. „Jechałem — mówi Radosz — z szybkością nie przekraczającą 50 km na godz. W pewnym momencie zatrzymałem pojazd i zapytałem czy nie jadę zbyt szybko. Jedni mówili, że tak jest dobrze, a drudzy, że za wolno. W sumie wypitem trochę więcej niż 125 g. wódki i nie czulem się pijany. Moim zdaniem katastrofę musiał spowodować defekt w układzie kierowniczym.”

Przewodniczący Sądu: — „Czy oskarżony uważa, że przekroczył jakieś przepisy drogowe, a jeżeli tak to jakie?”

Oskarżony (po długim namyśle): „Za dużo osób wziąłem do szoferki (cztery) i piłem alkohol.”

Z dalszych zeznań Radosza wynika, że w krytycznym dniu nikt nie kontrolował stanu technicznego samochodu; oskarżony zaś nie uczęszczał na kursy instruktażowe dla kierowców.

Z kolei Sąd przesłuchiwał 20 świadków.

Kpt. Kaniewski uznał Radosza za dobrego kierowcę, który dbał o sprawność wozu.

Świadkowie — uczniowie i uczenice Liceum, pasażerowie samochodu, zeznali, że Radosz jechał szybko, względnie bardzo szybko. Świadek Weronika KWIATKOWSKA widziała krytycznego dnia w Długiej Gościnie samochód wojskowy. Zwróciła na to uwagę, gdyż kierowca jechał wyjątkowo szybko. Przestraszona krzyknęła: „Je-

Kulisy mordu popełnionego na królu Aleksandrze i min. Barthou

Nowe dokumenty o zbrodniczej działalności Speidla

BERLIN (PAP)

„Neues Deutschland” z 23 maja publikuje na podstawie dokumentów znajdujących się w posiadaniu redakcji dane o kulisach mordu dokonanego 9 października 1934 roku w Marsylii na królu jugosłowiańskim Aleksandrze i francuskim ministrze spraw zagranicznych Barthou. Z dokumentów tych wynika bezspornie, że organizatorem mordu dokonanego przez członka terrorystycznej organizacji faszystowskiej „IMRO” był Speidel.

Po objęciu władzy przez Hitlera ówczesny kapitan Speidel wykonywał specjalne zadania dla tajnej służby Goeringa występującej pod nazwą „Forschungsamt”.

Jak świadczą dokumenty, Hitler upatrywał we francuskim ministrze spraw zagranicznych Barthou przeszkodę w realizacji swoich zbrodniczych planów. Hitler był zaniepokojony projektem paktu Wschód-Locarno wysuniętego przez ówczesnego francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou, który z wielką energią starał się o realizację tego projektu. Hitler uważał, że lansując ten plan Barthou zmierza do utworzenia systemu bezpieczeństwa w Europie, który by uderzył w jego zamierzenia z boreze. Hitler przypuszczał, że urzędującym iście i Barthou postawi pod znakiem zapytania wprowadzenie w życie uchwał konferencji z 2 grudnia 1932 roku, w której wzięły udział USA, Anglia, Francja, Włochy i Niemcy. Konferencja ta zaaprobowwała sprawę uzbrojenia Niemiec.

Latem 1934 roku tajna służba Goeringa dowiedziała się za pośrednictwem swego agenta Vancu Mihajlova, że Ante Pavelic z chorwackiej organizacji faszystowskiej „USTASZI” zwrócił się do „IMRO” z prośbą o zezwolenie na udział w zamordowaniu króla jugosłowiańskiego Aleksandra przez wyznaczenie zamachowców. Vancu Mihajlov był jednocześnie przywódcą „IMRO”, organizacji finansowanej przez niemiecką tajną służbę.

Tajna służba Goeringa dała następujące wskazówki zaaprobowane przez Hitlera: 1) skłonić kierownictwo „IMRO”, aby wraz z organizacją chorwacką „USTASZI”

dokonać mordu na królu jugosłowiańskim podczas jego oficjalnej wizyty we Francji, 2) wysłać Vancu Mihajlova do Francji w celu nawiązania kontaktu ze Speidlem, 3) powierzyć Speidlowi, mającemu do swej dyspozycji rozgałęzioną sieć agentów w kołach politycznych i wojskowych, organizowanie zamachu na króla Aleksandra podczas jego spotkania z Barthou, aby jednym ciosem zamordować obu.

Po udanym zamachu Hitler wyraził specjalne podziękowanie Speidlowi i podarował mu swój portret z dedykacją. Od tego dnia nastąpił zwrot w karierze Speidla. Po upływie roku uzyskał on rangę majora w wydziale „Fremde Heere” w niemieckim sztabie generalnym. Na tym stanowisku kierował siecią agentów we Francji, którzy dostarczali tajnych informacji o sytuacji wojskowej i politycznej Francji. Informacje te miały istotne znaczenie dla planowania i przeprowadzenia „błyskawicznej wojny przeciwko Republice Francuskiej”.

Odpowiedź rządu NRF na list Bulganina

BONN (PAP)

Minister spraw zagranicznych NRF, von Brentano wręczył 23 bm. ambasadorowi ZSRR w Bonn, Smirnowowi odpowiedź rządu NRF na list premiera Bulganina z 27 kwietnia br. List ten dotyczył, jak wiadomo, sprawy wyposażenia armii zachodnio-niemieckiej w broń atomową.

Absurdalne koncepcje rozbrojenia Adenauera

BONN (PAP)

W czwartek wieczorem kanclerz Adenauer udał się z kilkudniową wizytą do Stanów Zjednoczonych.

„Uzbrojony w argumenty jakich dostarczył kanclerzowi szef kwatery głównej NATO w Europie, gen. Norstad, będzie reprezentował pogląd, że utworzenie strefy ograniczonych zbrojeń w Europie — jak pisze czwartkowy „General Anzeiger” — będzie miało tylko wtedy militarny i polityczny sens, gdy strefa ta obejmie tylko kilkaset kilometrów. Jak wiadomo, Adenauer wysuwa absurdalną koncepcję, że kontrola powinna obejmować teren NRD i to dopiero po włączeniu go w skład NRF. Oznacza to po prostu dążenie do zablokowania rokowań w sprawie rozbrojenia.

Egipt zażąda reparacji wojennych od W. Brytanii

RZYM (PAP)

Egipt będzie się domagał setek milionów dolarów z tytułu strat poniesionych wskutek inwazji — pisze agencja United Press w związku z rozpoczynającymi się 24 bm. rozmowami handlowymi między Egiptem a Wielką Brytanią.

Władze brytyjskie odmawiają wszelkich informacji na temat przyszłych rozmów, zaznaczając, że są one „wyjątkowo delikatnej natury”, ponieważ oba kraje nie utrzymują stosunków dyplomatycznych.

Kolekcjonerzy z bońskiego Bundeshausu

Dzierżawca restauracji bońskiego Bundeshausu oświadczył ostatnio, że zamierza srebrne nakrycia stołowe zastąpić nakryciami z innego, znacznie tańszego stopu. Skarży się on na skłonności kolekcjonerskie osób odwiedzających tę restaurację i zatrzymujących „na pamiątkę” pobyty srebrne sztućce.

W przeciągu 6 miesięcy skradziono z restauracji 180 kompletów srebrnych nakryć. (PAP)



FRANCJA postanowiła wstrzymać pomoc finansową dla Tunisu z powodu stanowiska, jakie rząd tego kraju zajął wobec problemu algerskiego.

15 ŻOŁNIERZY zostało zabitych, a 8 zginęło bez wieści podczas zasadki, w jaką wpadł oddział wojsk francuskich w pobliżu Tablat 40 km na południe od Algieru.

RZĄD JORDANII postanowił rozwiązać rady miejskie w Ammanie, Nablus, Tulkarem i Zerk.

DUNSKA PARA KROLEWSKA wydała galowe przyjęcie na cześć królowej Elżbiety i księcia Filipa. Przyjęcie odbyło się w teatrze królewskim.

DO MADRYTU przybyła na zaproszenie hiszpańskiego ministerstwa spraw wojskowych grecka misja wojskowa z generałem Papanikolopoulousem na czele.



Kombinowana podróż

Helikopter linii lotniczych Sabena — S58, który wystartował z Liège, zmuszony był do lądowania we wsi Bressoux wskutek defektu w silniku. Pasażerowie, nie tracąc zimnej krwi, przesiadli się do taksówek, które odwoziły ich do miejsca przeznaczenia.

OTWARCIE BRAM DO KAPITALIZMU?

Na wstępie pytanie: co było przyczyną — koniecznością — zmiany polityki rolnej w naszym kraju? Bo że jest ona skutkiem, to powszechnie wiadomo, tak jak wiadomo każdemu, że nie ma skutków bez przyczyn. Chyba nie popełnię omyłki gdy powiem, że przyczyną był zarysowujący się od kilku lat kryzys w rolnictwie. I nie tylko w dziedzinie opłacalności, ale także ostre jego objawy w produkcji. To fakt i nie nie pomoże okadzanie go sztucznym dymem nowotworów językowych w rodzaju nienadążania rolnictwa, lub jak sugeruje prof. Kotarbiński w „Przeglądzie Kulturalnym” nieumiejętności orania i siania przez polskich chłopów. Takie stawianie sprawy, to jest niczym innym jak zamazywaniem prawdy.

Fakt, że w woj. poznańskim w latach 1909/13 zbierano przeciętnie z hektara po 18 kwintali czterech głównych zbóż, w latach 1931/35 po 16, zaś w 1950/55 tylko po 14 kwintali ma swoją wymowę i jest potwierdzeniem tezy o kryzysie w rolnictwie. Nic tu nie pomoże wszelka ekwilibrystyka. Jeżeli od tego dodamy, że na podobnych jakościowo glebach w NRD rolnicy zbierają przeciętnie po 23 kwintali z hektara, to będzie mieli obraz niezbyt przyjemny dla naszego polskiego oka.

Przed wszystkim w NRD zapewniono rolnikom dostatek nawozów sztucznych, pilnowano rozwoju hodowli (tam — 68 szt. bydła na 100 ha; w woj. poznańskim zaledwie 42 sztuki, w kraju jeszcze mniej) i nie hamowano rozwoju sił wytwórczych w dużych gospodarstwach chłopskich. Duńcy i Holendrzy zbierają nawet przeciętnie po 30 kwintali zbóż z hektara, ale stosują oni po 203 kg nawozów sztucznych na hektar zasiewów, podczas gdy w Wielkopolsce w ostatnich latach wypadało zaledwie po 23 kg na hektar.

Jeżeli w założeniach nowej polityki rolnej przewiduje się znaczny wzrost nakładów na rolnictwo i rozszerzenie zasady wymiany rynkowej między miastem a wsią, musi się to odbić korzystnie na rozwoju rolnictwa. Wzrosnąć bowiem opłacalność produkcji rolnej, a w parze z tym — co jest niewątpliwie i nieuniknione — nastąpi wzmocnienie kapitalizacji na wsi. Czy w tych warunkach rolnicy będą się nadmiernie bogacić? Czy będzie na wsi za wiele gotówki? I tak i nie. Tak, jeżeli przemysł nie dostarczy rolnictwu odpowiedniej ilości środków materiałowych potrzebnych do intensyfikacji produkcji. Nie, jeżeli rolnik będzie mógł każdej chwili kupić takie materiały bez ograniczeń.

Jasne, że taka pełna intensyfikacja gospodarki pociąganie za sobą dalszą kapitalizację. Ale śmiem twierdzić, że w najbliższych dziesięciu latach nadmierna kapitalizacja wsi, nadmierne bogacenie się chłopów nie będzie nam zagrażać. Po prostu dlatego, że wieś a szczególnie wieś wielkopolska poza indywidualnymi wyjątkami nie finansowa wyścigu i nie doinwestowana. Tak w budownictwie gospodarczym i mieszkaniowym, jak i w wyposażeniu technicznym. Większość budynków stanowi dziś ruinę i wiele lat będzie potrzeba, aby doprowadzić je do stanu pełnej eksploatacji.

Mniej więcej rok temu prowadziłem dyskusję z pewnym działaczem, który mi udowodnił, że wieś nasza jest bogata, bo kupuje luksusowe meble, nowoczesne tapczany, najlepsze materiały ubraniowe, kryształ, biżuterię itp. Zapytałem wtedy owego działacza, co wieś ma kupować za posiadaną gotówkę? Czy może on nabyć — cement, wapno, cegły, siewniki, młocarnie, drzewo, traktory, motocykle, rowery, motory spalinowe i elektryczne? Dostarczyć tylko — mówiłem — tych towarów, to zobaczycie czy chłop nie zrezygnuje z tego co nazywacie luksusem. Spotykałem w ciągu wielu lat rolników, którzy chcieli i mogli rozszerzyć hodowlę, a od tego, jak wiadomo, zależy i produkcja roślinna. Brak pomieszczeń i niemożność ich wybudowania paraliżowały te zamierzenia. Wydawali więc pieniądze na to, co było można w danej chwili kupić, a czasem i na wódkę, rozpijając się sami, a czasem i sąsiadów.

Nowe założenia polityki rolnej w naszym kraju, to — moim zdaniem — jest krokiem w kierunku kapitalizacji wsi. To jest prawda. Lenin uczy, że bać się tego nie trzeba. Zniesienie obowiązków dostaw mleka, obniżenie dostaw zboża, wolnorynkowa sprzedaż nadwyżek produktów rolnych zwiększy ogromnie przepływ gotówki na wieś. To też prawda. Chodzi tylko o to, aby za tym pierwszym poszły dalsze kroki, to znaczy dostarczenie przez przemysł odpowiedniej ilości nowoczesnych maszyn i innych środków produkcji. Każda wieś chce mieć światło i motory elektryczne, każdy rolnik pragnie zmechanizować wszelkie prace gospodarskie, nie tylko polowe. Wydając na te cele gotówkę będzie wprawdzie powiększał swój kapitał stały, ale uzyskiwane efekty produkcyjne, pełne zaspokojenie potrzeb rynku krajowego i eksportu wpłynę na powiększenie dochodu narodowego.

Z pełną mechanizacją prac rolnych wiąże się zagadnienie likwidacji wyzysku na wsi. Średni a nawet większy gospodarz przy zmechanizowanej pracy będzie mógł sam z rodziną obsłużyć swe gospodarstwo. Znam bliskiego mi farmera w Kanadzie, który wraz z żoną i córką obsługuje 50 hektarowe gospodarstwo rolne stojące na wysokim poziomie (60 sztuk bydła w tym 40 krów dojnych, 300 sztuk trzody chlewnej, 1000 kur, sad i ogród warzywny). Gdy my dojdziemy do takiego stanu mechanizacji, a powinniśmy do tego dążyć, zniknie nam troska o człowieka wyzyskiwanego w postaci siły najemnej. W takich warunkach musi się z konieczności rozwinąć spółdzielczość wiejska o charakterze usługowym. Wspomniany farmer kanadyjski nie odstawia własną siłą pociągowa żadnych produktów swego gospodarstwa, ani nie przywozi potrzebnych mu towarów. Wszystko to załatwia przedsiębiorstwo usługowe. W podobnych instytucjach spółdzielczych u nas mogą znaleźć zatrudnienie bezrolne rodziny mieszkające na wsi, bez konieczności narażania się na wyzysk. W ten sposób można też zlikwidować kapitalizm spekulacyjny.

W tej chwili chodzi więc o

wszechstronny rozwój wszystkich form spółdzielczości na wsi nie wyłączając usługowej. Są one bowiem konkretnymi elementami socjalizmu w rolnictwie. Nowa polityka stwarza warunki do rozwoju i wzrostu produkcji rolnej, a poprzez nią prowadzi drogą do zespołowego działania w takich formach, które będą możliwe do przyjęcia przez chłopów nie z miłości do socjalizmu, lecz ze względu na bezpośrednią i realną korzyść. Potrzeby wynikające z ulepszenia gospodarstw chłopskich spowodują uruchamianie na wsi różnego typu warsztatów rzemieślniczych i przedsiębiorstw drobnoprzemysłowych, które dadzą zatrudnienie wielu ludziom. Obecna polityka rządu zmierza wyraźnie do zapewnienia tych możliwości, jest więc zgodna z interesami bezrolnych rodzin chłopskich.

Niektórzy działacze niepotrzebnie zatem wyolbrzymiają rzekome niebezpieczeństwo nadmiernego bogacenia się chłopów. Nowa polityka nie może też podważyć sojuszu robotniczo-chłopskiego. Przeciwnie nawet. Wzrastające zapotrzebowanie wsi powinno spowodować burzliwy rozwój przemysłu wytwarzającego dla rolnictwa i wpłynąć na podniesienie stopy życiowej robotników. Czyli zgodność interesów sojuszniczych.

K. JAŻWIECKI

Z kartek konwojenta

— I ja też widziałem Słonia — rzekł Prosiaczek — tylko nie wiem, czy to był Słoń.

To genialne zdanie z „Kubusia Puchatka” nasuwało mi się kilkakrotnie w czasie rozmów w pędzącym za zachód pociągu i potem także, kiedy



Michał Drygała ma „dopiero” 90 lat. Trzyma się krzepko jeszcze, żaluje, że wyjeżdża z Polski — stara się przy tym jak może pocieszać „młodsze” bo 71-letniego swego kompana Wilhelma Lachmanna.

Fot.: K. Przychodzki

transport minął już granicę „progi” sąsiedniej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Podróż mimo dość znacznej długości wygodna, potwierdziła raz jeszcze wyższość pociągów nad używanymi stale jeszcze w naszej komunikacji „normalnymi wagonami”. Świadczyły o tym zadowolenie spojrzeń szczególnie starszych i zupełnie starych pasażerów, którzy tego dnia zegnając Polskę ruszali do Niemiec. Był to transport Niemców emigrujących do ojczyzny w ramach tzw. akcji łączenia rodzin.

Z tej drogi konwojenta transportu pozostało sporo luźnych, nie zawsze ze sobą zwią-

Delegaci jadą na Krajowy Zjazd

W dniu dzisiejszym delegaci Ligi Przyjaciół Ziół nierz z województwa poznańskiego wyjeżdżają do Warszawy, by wziąć udział w III Krajowym Zjeździe LPZ.

O szczególnym znaczeniu tego Zjazdu świadczy fakt, że rozpoczyna on obrady po okresie wielkich przemian, dokonanych w całym naszym kraju, że po wyciągnięciu słusznych wniosków z uchwały VIII Plenum spotkamy się w Warszawie z czołowymi działaczami LPZ bezpośrednio niemał po dniach IX Plenum, którego wytyczne ułatwią Zjazdowi wypracowanie najszlachetniejszych metod i kierunków działania.

W gruntownej odnowie, jaka datuje się po Październiku, wzięli udział w pracach naszej organizacji wybitni działacze, odsunięci niesłusznie w przeszłości od LPZ, jak np. ob. Janowicz z Leszna, Reszelski z Jarocina — obec-

ny poseł na Sejm PRL, Działowski z Krotoszy, Czesław Dworek i szereg innych aktywistów. Uzdrawienie stosunków naszych organizacji rozdzieliło się wśród szeregowych członków, wywierając decydujący wpływ na kierownictwo LPZ. Potwierdzają to zjazdy powiatowe, których uchwały i wnioski wykazują zarówno wiele zrozumienia jak i gotowości ofiarnej realizowania celów naszej organizacji. Uważamy, że aby właściwie wypełniać zadania i usunąć pokutujące jeszcze niedomagania należy: utrzymując jedność organizacyjną stworzyć z LPZ organizację masową, prowadzącą działalność na zasadzie dobrowolności inicjatyw i samodzielności członków i działaczy w instancjach organizacyjnych. Działalność LPZ na odcinku szkolenia młodzieży ma szczególne znaczenie dla potrzeb wojen i obronności kraju. Szkolenie to wymaga kwalifikowanej, ofiarnej i o wysokich wartościach moralnych kadry instruktorskiej. Dotychczasowy program szkolenia masowego w kołach LPZ, sprowadzający się tylko do szkolenia strzeleckiego, nie zdołał egzaminu. Uważamy, że lukę tę doskonale wypełniąby propozycje aktywnego terenu, zgłoszone na zjazdach powiatowych w sprawie wpro-

wadzenia do naszej działalności dwuletniego programu szkolenia przedpoborowych w ramach przysposobienia wojskowego. Szkolenie to w sposób konkretny przygotowałoby młodzież do służby wojskowej. Z innych wniosków przytoczę tu tylko sprawę usamodzielnienia wojewódzkich rad szkoleniowych klubów, co z kolei wpłynie dodatnio na poziom szkolenia instruktorów.

Wierzmy, że III Zjazd, który rozpoczyna jutro obrady, otworzy nowy okres istnienia Ligi Przyjaciół Ziół nierz, która w codziennej systematycznej pracy ułatwi tysiącom młodzieży i dorosłym rozwijanie zamiłowań do techniki, zdobywanie zawodu, przysparzając tym samym Wojsku Polskiemu niezawodnych żołnierzy a krajowi ludzi z pożytkiem pracujących w gałęziach naszej narodowej gospodarki.

Wacław WANAT
wiceprzewodn. Zarządu Woj. LPZ.

Polska otrzyma 800 tys. dolarów z amerykańskich fundacji

Jak już donosiliśmy fundacje naukowe Forda i Rockefellera przeznaczyły łącznie 800 tys. dolarów na pamioty naukowe i wymianę profesorów i studentów między USA a naszym krajem. Fundacja Forda daje na ten cel pół miliona dolarów, a Fundacja Rockefellera 300 tysięcy dolarów.

Jak donosi obecnie detroicki „Głos Ludowy”, prezes fundacji Forda dr Henry T. Heald uzasadniając decyzję oświadczył w Chicago, iż „doszliśmy do wniosku, że należy pomóc w rozwoju stosunków naukowych. Wierzmy, że odnowienie więzów pedagogicznych, naukowych i kulturalnych między Polską i Zachodem wyjdzie na korzyść Stanom Zjednoczonym, Polsce i pozostałej części Europy.” Heald wyraził przekonanie, że „instytucje prywatne, a w szczególności filantropijne mogą odegrać żywą rolę w rozwoju lepszego zrozumienia między narodami.”

Część kwoty podarowanej Polsce, jak pisze „Głos Ludowy”, użyta będzie na za-



Letnia moda dąńska.
Fot. — CAF

Sprawa Montesi

Wielkie poruszenie wioskłej opinii publicznej wywołało przemówienie wygłoszone przez prokuratora w dniach 20 i 21 bm. w podjętym znow w Wenecji procesie o zabójstwo Wilmy Montesi. Oskarżyciel publiczny dr Palmiera uznał bowiem niespodziewanie... nie winność głównych oskarżonych Piccioniego (syna znanego działacza chadeccji), Montagni (pseudo-arystokraty i „działacza” półświatka) oraz Polito (byłego szefa policji rzymskiej).

Kilka dzienników zwraca uwagę, że prokurator w swym wielkim przemówieniu pominął szereg dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonych, opierając się natomiast na zeznaniach świadków obrony, nawet jeśli zostały one w czasie procesu podważone przez świadków oskarżenia. W tym stanie rzeczy obrońcom nie pozostało nic innego, jak... przyłączyć się do obronczego przemówienia oskarży-

NA TRASIE POZNAŃ-FRANKFURT

zanych treścią, notatek. Gdyby wydźwigać kartki z zapisu mi i kolejno odczytywać, może dałoby w sumie część wrażeń. Spróbujmy.

Dworzec. Ostatnie chwile przed odjazdem. Rozmawiamy

stwa, rumiana cera tego człowieka zaprzecza jego 90 — „wiosnom”.

Tak, Drygała ma już ponad dziewięćdziesiątkę, pochodzi z Ostrowskiego — mówię dyskretnie do Drzewieckiego z WRN. W oknie staje jeszcze jeden z tej „kategorii” wieku. Wilhelm Lachmann — „moich też pozdrów” — woła.

Przyrzekam spełnić życzenia.

Zresztą jedziemy z Wami do Frankfurtu, a więc zobaczymy się jeszcze.

Potem już normalne formalności kolejarzy z odprawy pociągu. Przedrzeźniają się gwizdkami, walą w stalowe koła długimi młotkami, trzaskają drzwiami... To jest cały rytuał, bliżej nieznanego podróży niezmiennie jednak gorliwie spełniany przez obsługę dworcową.

Zatrzymuję się na korytarzu. Pociąg już ruszył. W drugim końcu wagonu młoda, ładna dziewczyna o ciemnych włosach i śniadej cerze jak w tragicznie kończącym się filmie oparta o drzwi przedziału, bezzadnie opuściła ręce. Podchodzi raptownie do okna, gwałtownie wymachując mokrą już prawie chusteczką. Po „mesku”... uciekam do przedziału.

Przyglądam się współpasażerom, nie mogąc oprzeć się wrażeniu, że większość to ludzie za wszelką cenę usiłujący realizować pragnienia dobrobytu. Zresztą nie wiem dla czego tak sądzę...

W końcu wagonu łobuzuje gromadka wyrostków. Z tego transportu na 287 emigrantów tylko 40 jedzie do NRF. Myślę o moim roczniku; na każdym 100 Niemców urodzonych w 1924 r., 25 zginęło w ostatniej wojnie, 35 jest inwalida-

mi. Przerażające cyfry. Sprawa tych nieszczęść — imperializm niemiecki i wyhodowany przez niego militarizm. A przecież była okazja, realna możliwość likwidacji raz na zawsze tego ponurego sprawcy. To prawie 12 już lat od tego momentu...

U wejścia do jednego z przedziałów mignął biały czep siostry służby zdrowia.

Powinien pan porozmawiać z nimi — podpowiada mi Jan Wąs, kierownik Wydziału Prezydium WRN. Jedną z nich, Alina Kamińska już po raz czwarty jedzie z takim transportem. Kiedy posłusznie podchodzi do pielęgniarzki, białe kiel przesłaniają szeroko-skrzydłe motyle zakonnych kornetów.

Zakonnice biorą mnie widać za kogoś z kierownictwa indagując pytania. Mówią tylko po niemiecku. Wyjeżdżają dlatego, że nie potrafią po polsku, a w ich wieku już trudniej o naukę.

O. Wir wissen, dass wir uns schwer... Heimweh ist schmerzlich...

Obie jadą do Berlina zachodniego. Tam mają rodziny i swój Schwesterorden, czyli zakon.

O tęsknocie do ojczyzny my, Polacy, wiemy dużo...

No, natürlich. Z ostatniej wojny na przykład — przytakuje zakonnica.

A jak siostry oceniają to, że Niemcy, naród o niewątpliwie wysokiej kulturze...

Pan myśli o latach okupacji?

Właśnie.

Och, to zostanie dla nas

Henryk HELLER

(Ciąg dalszy na str. 4)

O „Żółtodziobie” — optymistycznie

Z dużą satysfakcją odnotowujemy nowy dowód twórczego fermentu w środowisku studentów poznańskich. Po sukcesach ambientnego studenckiego teatru dramatycznego, po pasjonującej — aczkolwiek chwilami denerwującej — publicystyce „Wybojów”, po studenckich juwenaliach i koncertach galowym, publiczności poznańskiej dane było obejrzeć nową premierę w studenckim teatrze „Żółtodzioba”. Przyznajemy szczerze — z pewnym za niepokojeniem obserwaliśmy heroiczne wysiłki grupy ludzi, starających się wskrzesić „Żółtodziobę”, który po ambitnym i obiecującym starcie przed dwoma laty z różnych przyczyn został skazany na porażkę.

Czy „Żółtodzioba” potrafi dogonić czołwki warszawskiego STS czy gdańskiego Bim-Bom, z którymi kiedyś nawiązał równorzędą walkę? Premiera wypadła z pewnością korzystniej niż usiłował to zasugerować w swojej recenzji M. M. Kozłowski, (Gazeta Poznańska 18. 5. 1957 r.). Mimo, że całość stwarza wrażenie eklektycznej składanki, są w spektaklu całe partie tekstów, których z pewnością nie powstydziliby się stołeczny STS.

Stefan Mroczkowski jest niewątpliwie satyrykiem z prawdziwego zdarzenia, posiadającym wrodzoną łatwość obserwacji i notowania migawek z życia. Niepokoi u Mroczkowskiego — brak wstrzeźmiwości w używaniu słów, co zaciążyło na większości tekstów. We współczesnym teatrze eksperymentalnym (w małych formach) — słowo jest atutem ostatecznym, a nie jedynym.

Ponieważ S. Mroczkowski jest bez wątpienia w środowisku „Żółtodziobowców” dość silną indywidualnością — odbiło się to na całości spektaklu. Jednak, jeżeli ko go można za to winić, to jedynie kierownictwo literackie, do którego mamy uzasadnione pretensje, że nie skrócił „Nabitego w butelkę” (S. Mroczkowski) i dopuścił na scenę „Intelektualistów” (A. Napierała) — tekst będący nie tyle nieporozumieniem, ale wulgarną bzdurą z kwiatkami z łąki nie cenzuralnego słownika.

Najlepsze teksty to „Konserwa” i „Okna na świat” (S. Mroczkowski). Reprezentują one gatunek satyry politycznej i trzeba stwierdzić, że sprostały zadaniu. Subtelna, lecz łatwo uchwytna przez wida aluzja słowna, gest, dobór postaci — tworzą bardzo zgranną całość. Jedyną brakointy nie poz-

wala na zaszerogowanie „Prometeusza zrehabilitowanego” (A. Kuchanowski) do rzędu czołowych tekstów.

Teksty liryczne — właściwie jeden — i to świetny tekst B. Czarnockiego „Wystarczy tylko raz spóźnić się o sto lat”. Poetycka metafora, zamknięta brutalną pointą — wywołuje kolosalne wrażenie (na bardziej inteligentnej części widowni). Niestety, ten świetny tekst kładą aktorzy.

Satyra obyczajowa reprezentuje — ciesząc się dużym powodzeniem — tekst spółki Mroczkowski — Napierała „Romeo i Julia” oraz importowany z Warszawy (trzeba przyznać, że import się opłacił) — „Blazen” (Z. Kupeczyńskiego).

Słowo o reżyserii. H. Drygałski z kilku możliwych dróg prowadzących do spektaklu wybrał nienajszczęśliwszą — pogłębiając eklektyzm programu. Wydaje się, że nie zawsze dobrze rozumiał intencje autorów tekstów i stąd zgrzyty w spektaklu. Osiągnięciem Drygałskiego jest niewątpliwie to, że wykreślił ze studentów, biorących udział w przedstawieniu, żytkę aktorską — i tylko z rzadka któryś z nich traci myśłą „amatorszczyznę”.

Szanując amatorski charakter teatru, powstrzymam się od stawiania ocen poszczególnym wykonawcom. Uważam, że w tym wypadku dużo krzywdy ambientnemu zespołowi wyrządziły sądy recenzentów — M. Misiornego („Wyboje”) i M. N. Kozłowskiego.

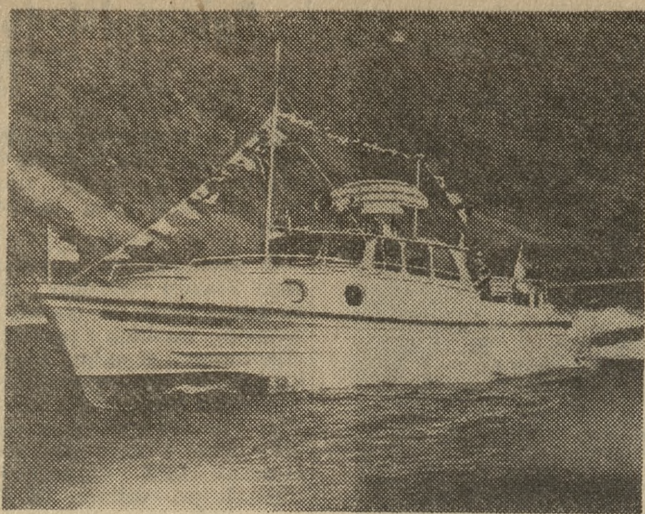
Z radością natomiast stwierdzam fakt, że dwójka laureatów konkursu piosenkarskiego P. R. — L. Osses i R. Pilsarski stała się autorami młodych, lecz zbyt może udrzwinionych piosenek, do których słowa napisał młody poeci poznajscy, a muzykę skomponowała spółka J. Dabert i F. Nowak.

Jeszcze raz dowiedziano starej prawdy o konieczności współpracy kompozytorów muzyki lekkiej z poetami. Uchroni to piosenki od szlamy i zapewni im teksty o wartości artystycznej.

Oprawa plastyczna M. Rożnaka — szczęśliwa.

W sumie eksperyment udany. Dobrze, że ustrzegł się on pseudoegzystencjalistycznej manieri, która na gruncie poznańskim jest przywilejem snobów. O losy artystyczne teatru i jego rozwój ideowy, który powinien przebiegać pod kątem kształcenia własnej twórczy — bądamy spokojni. Trzeba zapewnić mu tylko należną pomoc i opiekę. „Żółtodzioba” niewątpliwie na to zasługuje.

Ewa MOCKALLO



Łodzie policyjne wyposażone w radar

6 maja br. policja zachodnio-niemiecka w Koblencku i Moguncji otrzymała do swej dyspozycji dwie łodzie policyjne najnowszej konstrukcji, wyposażone w urządzenia radarowe. Łódź ma 14 m długości. Załoga liczy 5 osób. Szybkość — 30 km na godzinę. Posiadanie łodzi pozwoli policji usprawnić służbę na Renie.

Spójrz uważniej, Temido!

Pana K. można było zwyknie spotkać w najruchliwszych punktach miast w otoczeniu wytwornych dam i eleganckich panów. Zawsze uśmiechnięty, zadowolony z życia wodził rej wśród licznych towarzyszy. Pieniążków, podobnie jak towarzystwa, nigdy mu nie brakowało. Gdybyśmy go zapytali o źródła dochodów odparyby bez wahania, że jest rzemieślnikiem. Pan K. bowiem był bednarzem, robił beczki. Ale pana K. nikt nie widział ze strugiem w ręku. Za to widywano go w różnych instytucjach wymiaru sprawiedliwości — często był w kolizji z prawem.

Pan S., natomiast miał ciasny i mroczny warsztat z starym szyldem, żonę i czworo dzieci. Od rana do nocy siedząc na obitym skórą zydełku, klepał młotkiem żelazki, przybijał obcasy, a czasem szył nowe buty. Dłonie miał twarde, spracowane. Nigdy nie widział sali sądowej.

Czy znak równania?

Surowa, ale i bardzo zmienna, opinia publiczna od pewnego czasu mówi: „Nie ma podziału na panów K. i S. Wszyscy rzemieślnicy są podobni do pana K”. Ja jednak jestem za

pełnie innego zdania, choćby dlatego, że...

Obaj panowie (K. i S.) są rzemieślnikami. Mają jednakowe uprawnienia i formalnie różnicę tu nie ma żadnej. Czy jednak p. K. zasługuje na miano rzemieślnika, z którego osobą zwykliśmy (i słusznie) łączyć konkretną pracę we własnym zakładzie? Każdy odpowie, że z całą pewnością nie. Jeden z nich jest rzemieślnikiem z prawdziwego zdarzenia, a drugi czasowo, z konieczności.

Trudno mi w tej chwili powiedzieć ilu jest takich panów K. w naszym województwie. Szacunkowo ocenilibyśmy ich na cyfrę 300, ale gdyby ktoś protestował zgodził się i na 600, a nawet 1000. Jakkolwiek bowiem nie oszacuję, zawsze będzie to liczba bardzo mała. Sześciuset to zaledwie 4 proc., a tysiąc to tylko 7 proc. ogółu rzemieślników w naszym województwie. Nie mam przy tym żadnych wątpliwości co do tego, że nawet 10 proc. ogółu nie może kształtować opinii, jeśli — rzecz jasna — ma ona być prawdziwa i obiektywna.

Mówią zasłużeni mistrzowie

Nie ulega nawet najmniejszej wątpliwości, że „rzemieślników” co do których mamy zastrzeżenia jest sporo — do statecznie dużo, aby wpływały swoją działalnością na kształtowanie opinii publicznej.

Nie sądzicie, drodzy Czytelnicy, że rzemiosło samo nie ma co do tego własnego zdania. I rzemieślnicy dostrzegają źródła, z których bije brudna woda, zakażająca dobre, uświęcone wielowiekową tradycją imię polskiego rzemiosła. Oto co na ten temat mówi starszy Cechu Rzem. Metal. i Elektrycz. Kiepiński:

„Rzemieślnik, który nabył swoich kwalifikacji na drodze twardej, terminatorskiej nauki, nie zejście z drogi uczciwości i nie znajdzie się w szeregu spekulantów. Jeśli spotyka się wśród nas takich, których można podciągnąć pod miano spekulanta, to są to tylko ludzie przypadkowi, należący do okresu ułatwień w uzyskiwaniu uprawnień rzemieślniczych. Niestety ogół rzemieślników nie ma wpływu na zapobieganie dotychczasowemu napływowi kombinatorów do rzemiosła i życzy sobie, aby napływ ten został zahamowany, a ludzie przypadkowi zostali usunięci z jego szeregów. Mogę oświadczyć, że prawdziwi rzemieślnicy odgradzają się od tych, którzy psują dobre imię rzemiosła; nie chcą mieć z nimi nic wspólnego”.

Podobnego zdania jest p. W. Kortus — podstarszy Cechu Rzem. Skórzanych: „Przez nadmierne i zbyt łatwe ułatwienia w zdobywaniu kart rzemieślniczych wpłynęło do naszego rzemiosła wielu ludzi takich, którzy nie przywykli do uczciwej pracy, a nie potrafią pracować osobiście, trudnią się spekulackim handlem i kręctwem”.

Inny mój rozmówca (także zastrzegł sobie nazwisko) powiedział mi: „Dużo winy ponosi tu władza, która wydając zezwolenie na handel, nie wskazuje źródeł i sposobów do opatrzenia. Wielu nawet uczciwych idzie na spekulację, bo mając sklep nie ma czym handlować”.

Zamiast podsumowania

Rzemiosło jest integralną częścią gospodarki narodowej. Twierdzenia przeciwnie tej zasadzie zostały obalone smutną praktyką poprzednich lat. Mierzenie całego rzemiosła (podobnie i kupiectwa), każdego rzemieślnika tą samą miarką z cechą „miarka spekulanta” jest więc nie tylko krzywdzące. W interesie gospodarki i naszego własnego jest, szukając wśród rzemieślników kanciarzy i kombinatorów czy złodziei, pamiętać, że są wśród nich i panowie K. i panowie S.

Inne jeszcze powody

Przytoczone tu wypowiedzi to nie „drgająca mowa”. Proszę mi wierzyć. Ta ocena jest szczerą i prawdziwą. Nie oznacza to oczywiście, aby można było położyć jakąś absolutnie ścisłą granicę między złym a dobrem.

OBRAZY Ireny Dzisiejskiej

Otwarta w niedzielę 12 maja w Salonie ZPAP wystawa Ireny Zmarlińskiej — Dzisiejskiej przy dużym udziale publiczności wskazywała na to, że zarówno lokal, choć zawalony skrzyniami „De likatesów”, wyrabia sobie popularność wystawowo, jak i na to, że autorka jest już w Poznaniu osobą popularną. Mniej więcej jednak od lat pięciu na każdej z wystaw spotykamy się z kilkoma pracami Dzisiejskiej — wiele z nich oglądamy na obecnej wystawie, przybyły jednak i nowe, przeważnie akty kobiece; jest to praca ostatnich tygodni.

Zainteresowania Dzisiejskiej są duże, obejmują one cztery tematy: marta natura, architektura, krajobraz i

postać ludzka. Ta ostatnia budzi w niej coraz silniejsze zainteresowanie, wskazując na to liczne portrety i akty. Sprawdzianem tego na wystawie są chociażby akty nie ujęte schematycznie, a najmniej — rozmiarem zakupiony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, kapitalny w ujęciu charakterem modela — jest traktowany śmiało malarską plamą.

Zarzuca się Dzisiejskiej ciemną gamę kolorystyczną, ścisłą tonację, jednak z tej ciemnej gamy wyłaniają się pejzaże z Kazimierza, martwa natura, mniejsza zaś ilość kolorów pewnie daje przeprowadzić harmonię obrazu. Mimo krótkiej palety uzyskuje jednak Dzisiewska niejednokrotnie długość skali, czego dowodem pejzaż z nad War ty, mający dużo nastroju i bar dziej jednak polski, od wielu współczesnych mu pejzażów. Oczywiście że duży talent połączył te sprawy, czego dowodem pejzaże Cezanne’a, tak bardzo jednak francuskie. Dlatego wartościowanie obrazu może być tylko wtedy uczciwe jeśli jest ocenione pod wieloma względami.

Ekspozycja poznańskiej artystki spotkała się wśród krytyków miłośników sztuki plastycznej z uznaniem. Należy życzyć artystce dalszych sukcesów w jej pracy.

(Ino)

FENOMEN

Panu Władysławowi Koniecznemu z Wrocławia udało się kupić w Katowicach męski płaszcz popielonowy produkcji Poznańskich Zakładów Przemysłu Ociepialnego im. Komuny Paryskiej w Poznaniu. Płaszcz bardzo piękny, ale niestety, p. Konieczny ma... za długie ręce (tylko proszę tego nie rozumieć!). Jakże tu chodzić w płaszczu z przykrótkimi rękawami? Zdecydował się więc na krok, nie mający niestety w naszych warunkach żadnych — zdawałoby się — szans realizacji. Oto napisał do Poznańskich Zakładów list z uprzejmą prośbą o przysłanie — jeśli to możliwe — kawałka tkaniny w celu przedłużenia rękawów. „Kupić — nie kupię, potargować można” — pomyślał sobie p. Konieczny.

Wyobraźcie sobie zdumienie nie p. Koniecznego, gdy w niedługim czasie otrzymał od Zakładów ów potrzebny mu kawałek materiału, i to za darmo, mimo że proponował w liście opłatę.

O ileż przyjemniejsze i łatwiejsze byłoby nasze życie, gdyby sprawy obywateli częściej były w ten sposób załatwiane. (so)

Nieudana ucieczka wspólnika „Królowny”

Wielu czytelników pamięta na pewno sensacyjne opowiadanie pt. „Królowna”, napisane przez A. Piłworniczka, w oparciu o prawdziwe fakty z praktyki milicyjnej. Może więc zainteresują was dalsze szczegóły tej afery?

Otóż jeden z członków bandy „Królowny” — Stanisław Walczak, skazany na 12 lat więzienia, karę tę odsiadywał w Gdańsku. Jako technik dentystyczny z zawodu, został zatrudniony w więziennej pracowni stomatologicznej. Walczak wszedł w zmwę z dwoma współwięźniami, Twardowskim oraz Przysługą, i wspólnie z nimi postanowił uciec. Pewna funkcjonariuszka straży więziennej przygotowała dla nich cywilne ubrania — udało się nawet przepłować kraty w oknie szpitala więziennego. Ucieczka jednak nie udała się, gdyż służba więzienna w porę wykryła ten zamiar. (szel)

KTO KUPI?

Ministerstwo marynarki w Szwecji wystawiło na sprzedaż łódź podwodną w dobrym stanie i z kompletnym wyposażeniem, którą może kupić państwo lub osoby prywatne innej narodowości.

NA TRASIE POZNAŃ - FRANKFURT

(Ciąg dalszy ze str. 3)

zagadką — kornet zakonniczy poruszył się rozpaczliwie, jak tragiczny ptak w siatce ornitologa. — My w ogóle jesteśmy apolityczni...

Zakonnice pilnie przyglądały się teraz widokom za oknem.

✱

Siostra Alina — typowe dziewczę polskie o ładnych, jasnych włosach jest zawalona pracą. Znowu znikła w najbliższym przedziale.

— Będą przynajmniej pamiętały Polskę — mówi później, kiedy wreszcie spotkają usiłując namówić na śniadanie.

— To ładnie, powiedziała — oceniam. Transporty Polaków, jak dotąd nie korzystały z „pulanów” — raczej nie.

— Widzi pan — podejmuje rozmowę siostra — ci ludzie, to rozbite rodziny, przeszły spór ciężkich chwil. I niejedna jeszcze czeka ich tragedia, mimo że wracają do swej ojczyzny. Różnie to po tylu latach bywa nawet wśród najbliższych. Ludzie odzwyczajają się przecież od siebie, na bierają odrębnych nawyków, potem życie nie jest wcale proste. Niejeden mąż nie pozna żony, a żona ojca swoich dzieci. I dlatego trzeba być dla nich dobrym, nawet czułym.

Spokane od pracy ręce tej rzadkiej urody dziewczyny kontrastują z jej świeżą cerą.

— No, a Polacy? — próbuję oponować...

— Wiem, co pan powie. Sądzę jednak, że zawsze ludzie, którzy doznali krzywd, choćby największych, przecież czują się nierównie lepiej od tych,

którzy muszą sobie zdać sprawę, że zadawali ból niesprawiedliwie, nieludsko.

— To co pani mówi, przypomina mi słowa jednego z robotników, Niemca z Opola, który został w Polsce po wielu latach katologii w Oświęcimiu. Ostatnio wyjechał do NRF, tam właśnie, gdzie dla niego, jako komunisty, najbardziej pieknie. Powiedział, kiedy spotkałem go na drodze do Rawicza, że jedzie do Niemiec, bo trzeba tam pracy politycznej. Pomóc wychowywać pokolenie młodych Niemców. Co pani, siostrze, sądzi w ogóle o apolityczności? — pytam nagłe.

— Uważam, że jest to chęć nieprzynajmniej się ani do winy za przeszłość, ani do odpowiedzialności za przyszłość.

Zbliżamy się do granicy. Po ciąg wpada na zwrotnice wijące się w góry, wreszcie przystaje. Do wago-

nów wchodzi nas żołnierz w towarzystwie celników. W drzwiach spotykam młodą dziewczynę, która tak tragicznie żegnała Poznań. Usiłuję coś powiedzieć. Próbuje wyciągnąć ku niej rękę.

— Ja nie jestem Niemką, proszę pana — mówi jakby wyczuwając moje zakłopotanie. — Jestem Włoszką, ale rodzice i cała rodzina mieszkają w NRD. Jestem sama z dwójką, małych synków. I gdyby był tu ich ojciec na miejscu... ale nie ma, dlatego jadę.

— No, może pani przecież tu jeszcze wrócić. Choćby w odwiedziny.

— O tak, na pewno. W Polsce tak ładnie i ludzie przyjemni i życzliwi. Zostawiam wielu przyjaciół.

W tym miejscu znowu odnotowałem w pamięci genialne zdanie z Kubusia Puchatka.

Henryk HELLER



Do pociągu osobowego z transportem załęczono również wagony towarowe z dobytkiem wyjeżdżających. Na zdjęciu: moment odprawy celnej w Poznaniu.

(Fot. K. Przychodźki)

Sprzedaz

Futro łapki karakulowe, duże, piękne sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 1, m. 2, podwórce — lewa 14601g

Tapczany, leżarki, dobrej jakości sprzedam tapiceria, Poznań, Małackie 33. 14609g

Samochód osobowy „Aldi-Diplomat” tylni nadwozia 4-drzwiowy oraz części sprzedam. Mikolajewski, Wysoka pow. Wyrzysk. 14615g

Motocykl „Ira” 350 cmc nowoczesny sprzedam. Poznań, Poznańska 58a, m. 7. 14617g

Sprzedam samochód osobowy „Ford-Eifel” małowrażliwy w dobrym stanie. Poznań, św. Józefa 6 m. 1. 14618g

Jadalnię — orzech kaskad, nowoczesną, sprzedam. Poznań, Staszica 12 m. 6. 14621g

Samochód „Hanomag” z taksometrem sprzedam. Posiadam również koncesję. Poznań, tel. 500-13. 14622g

Sprzedam magiel ręczny, warsztat stolarski, maszynę do szycia „Singer”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14624g.

Magiel sprzedam. Pawlicki, Poznań — Minikowo, Opatowska 4, m. 2. 14626g

Sprzedam 2 maszyni rzeźnicze — wilki, kuter, prasę do smalcu, komplet osi cienkich do wozu. Poznań, Junikowska 36 — Stypkiński Jan. 14636g

Sprzedam wózek koszykowy — autko w dobrym stanie. Poznań, Kwiatowa 7, m. 7. 14638g

Agregat omlotowy, mocarnie o wydajności 5-7 g sprzedam. Harema, Poznań — Zegrze, ul. Ostrowska 147. 14639g

Pianino dam w zastaw do użytku za udzielenie pożyczki 5.000 zł. Sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14640g.

Sprzedam najnowszą angielską maszynę do wyrobu swetrów i pończoch. Auto — Knitter, Poznań, tel. 506-85 od godz. 17-22. 14644g

Bagażówkę marki „Tempo” oraz piec do centr. ogrzewania sprzedam. Luboń k. Poznania, Dzierżyńskiego 4. 14645g

Zegarek szwajcarski, złoty ze stoperem oraz motocykl „Jawa” rok prod. 1957 niedotarty korzystnie sprzedam. Poznań, Strzelcka 29, „Wyrób galanterii”. 14646g

Agregat chłodniczy sprzedam. Luboń k. Poznania, ul. Waryńskiego 6, przy dworcu. 14647g

Sprzedam nutrie hodowlane, Luboń k. Poznania, Waryńskiego 6, przy dworcu. 14648g

Taksometr do taksówki sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 87, m. 12a. 14653g

Drzwi kompletne pokojowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14659g.

Motocykl 350 cmc 4-taktowy sprzedam. Poznań — Debiec, Jaworowa 48, m. 21. 14663g

Samochód osobowy małowrażliwy w dobrym stanie sprzedam. Informacje — „Autoobsługa”, Poznań, Poznańska 64. 14665g

Zniewiarke, motocykl „Triumph” 200 cmc na chodzie sprzedam. Jakub Bernacki, Dąbrowa — poczta Pałeczka, pow. Poznań. 14671g

Sprzedam 2 silniki — moc 1/4 KW i 0,18 na prąd zmienny, 220 V. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14676g.

Telewizor „Bialorus 2”, ekran 18 X 24 cm z radiem 3-zakresowym i adapterem na szybkie i wolne obroty — wszystkie w jednej całości — sprzedam. Gwarancje papieru. Poznań, Dąbrowskiego 144a, m. 12, Panasiuk od godz. 16. 14679g

Tokarnie do drzewa, żelazna sprzedam. Poznań, Stęszewska 38, m. 2 obel-rzeź przed południem. 14682g

Nowe rowery damski, męski, turystyczny sprzedam. Poznań, Strusia 6 tylny dom. 14684g

Miocarnie z prasą sprzedam. Alojzy Malczewski, Lubowo stacja kol. Pierzyska, pow. Gniezno. 14692g

8 kg wezy okazjnie sprzedam. Springer, Piatkowo-Osiedle, pow. Poznań. 14695g

Sprzedam przyczepkę nową krytą do samochodu osobowego, szyn kolejk polnej, oraz części do samochodu BMW typ 326 Poznań, Grunwaldzka 127. 14695g

Sprzedam przyczepkę nową krytą do samochodu osobowego, szyn kolejk polnej, oraz części do samochodu BMW typ 326 Poznań, Grunwaldzka 127. 14695g

Sprzedam przyczepkę nową krytą do samochodu osobowego, szyn kolejk polnej, oraz części do samochodu BMW typ 326 Poznań, Grunwaldzka 127. 14695g

Sprzedam przyczepkę nową krytą do samochodu osobowego, szyn kolejk polnej, oraz części do samochodu BMW typ 326 Poznań, Grunwaldzka 127. 14695g

Sprzedam przyczepkę nową krytą do samochodu osobowego, szyn kolejk polnej, oraz części do samochodu BMW typ 326 Poznań, Grunwaldzka 127. 14695g

Maszyny „Singer” damskie oraz „Naumann” szaf kowa, nowe sprzedam. Poznań, Lampego 8. Pogotowie Krawieckie od godz. 9-12 i 15-18. 14678g

Samochód „Wartburg” fabrycznie nowy z paczek PKO sprzedam. Oferty ewentualnie z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14688g.

Sprzedam motocykl FN 500 cmc z przyczepką. Poznań, Krzyżowa 2, m. 2 od godz. 15-17. 14697g

Pasiekę z pawilonem, ulla mi wielkopolskiej i kom. pletnym urządzeniem sprzedam. Cukiernia — Kostusiak, Puszczykowo, przy dworcu. 14700g

Ciagnik 22 KM spiesznie sprzedam oraz samochód „Wanderer” 6-osobowy. Mieczysław Waszak, Kocieczkowo, pow. Września. 14702g

Odpady filcowe sprzedam. Kurzawski E., Poznań, Masztalarska 1 m. 6. 14705g

Motocykl AJS 350 cmc w teleskopach sprzedam. Poznań, Strusia 3a, m. 4 od godz. 14. 14708g

Samochód osobowy Steyr 50 w dobrym stanie i z zapasowym silnikiem, częściami, radio-aparatem sprzedam. Puszczykowo 3, Kopernika 30, tel. 63. 14709g

Sprzedam motocykl SHL w dobrym stanie. Poznań-Debiec, ul. Golezow ska 36. 14711g

Motorówkę 4-osobową z silnikiem wewnątrz w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań — Górczyn, ul. Zgoda 38. 14720g

Motocykl BMW 750 cmc z przyczepą, stan pierwszorzędny sprzedam. Poznań, Skarbka 15, m. 2. 14728g

Dwa łóżka niklowane oraz spacerówkę sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 18, m. 7. 14728g

Sprzedam aparat trykotarski „Meda” II, cena 6.800 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 14735g

Tokarkę rewolwerówką małą sprzedam — 20.000 zł. Zofia Piotrowicz, Poznań 20, Lęborska 46. 14737g

Rower męski sprzedam. Poznań, Brzozowa 25 m. 3. 14739g

Rower męski sprzedam. Poznań, Rutkowskiego 11 m. 3, Meiler. 14743g

Młynkę młotkową do przemiału kredy, tworzyw sztucznych i trocin. Maszynę do zamykania konserw sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14744g.

Sprzedam wózek koszykowy autko, Poznań, Mostowa 26 m. 16a. 14746g

Sprzedam okazjnie tokarkę, długość toczenia 400 mm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14748g.

Sprzedam motocykl SHL. Poznań, Dzierżyńskiego 146 m. 38. 14749g

Okazjnie sprzedam motocykl „Sachs” 100 cmc. Poznań, Dąbrowskiego 87, Warsztat samochodowo-motocyklowy. 14753g

Platforma na gumach 750 X20, snopowiązałkę „Kormik”, nowe cztery koła 3 cal z okuciem 1 cal, nowe cztery koła okute do powoźki, giete dzwona sprzedam. Antoni Czubak, Rozdrażew, pow. Krotoszyn. 14756g

Aparat trykotarski, nowoczesny szwajcarski, uniwersalny, marki „Busch”, przerabia każdą weinę do 5000 oczek na minutę, sprzedam. Poznań, tel. 834-81. 14757g

Radio „Stolica” nowe sprzedam. Poznań, Rataje, Szczytnicka 4 m. 6. 14758g

Maszynę do wyrobu lodów spożywczych, oraz maszynę do wyrobu dropów sprzedam. Luboń, telefon 63. 14763g

Motocykl WFM nowy sprzedam. — Poznań, ul. Gwiaździsta 14 m. 1 od godz. 16. 14775g

Ciagnik „Lanz-Bulldog” 45 KM sprzedam albo zamienie na ciagnik o 25 KM w dobrym stanie. Nowicki, Koźmin, Krotoszyńska 2. 14782g

Motocykl DKW 125 cmc mało używany sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, ul. Dąbrowskiego 338 m. 2. 14783g

Sprzedam używane deski i kantówki na barak. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14788g.

Suknie taftową z bołerkami, kolor złoty, nową sprzedam. Poznań, Czwartaków 19 m. 2 — Wilda. 14789g

Przyczepkę motocyklową lekką, motocykl „Mińsk” nowy na przednich i tylnych teleskopach sprzedam. Władysław: Poznań, tel. 504-79. 14798g

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

Wózek — autko sprzedam. Poznań, Winklera 30 m. 1. 14791g

Motocykl BMW 350 cmc w idealnym stanie sprzedam. Władysław Słusarski, Środa, Nowy Rynek 7. 14794g

Motocykl „12” 350 cmc czarny, nowy sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, 27 Grudnia 13 — Pracownia Bielizny. 14796g

Wózek czeski koszykowy na kulkowych łożyskach w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Strzałowa 2 parter, Maćkowiak, od godz. 18. 14802g

Motocykl WFM z kilometrażem sprzedam. Puszczykowo, ul. Nowa Niwka 13. 14805g

Wózek głęboki tania sprzedam. Poznań, Gwiaździsta 17 m. 3. 14817g

Wózek głęboki ceratowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Zależa 7 m. 7. 14820g

Wózek głęboki „Warszawa” sprzedam. Poznań, Karwowskiego 14 m. 6, Łazarz. 14821g

Norki hodowlane standardowe sprzedam. Poznań, ul. Sportowa 11, tel. 520-81. 14824g

Pianino sprzedam w dobrym stanie. Zgłoszenia: Grodzisk Wlkp., ul. Szorka 33. 14826g

Sprzedam spacerówkę czeską w dobrym stanie. Poznań, Langiewicza 19 m. 2. 14827g

Sprzedam motocykl 125 cmc wymagający małego remontu. Cena 5.800 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 14831g.

Przetraszaczkę do siano marki „Fahr” w dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14837g.

Akordeon 32 basowy oraz zegarek „Doxa” zamienie na motocykl. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14844g.

Sprzedam piec kaflowy i elektryczny „Junkers”. Poznań, Dąbrowskiego 200. 14848g

Motocykl DKW 100 cmc sprzedam. Poznań, Grudzień 32 m. 1a. 14849g

Silny ul sprzedam. Poznań, Staszica 20 m. 1. 14853g

Motocykl „Ardie” 500 cmc z przyczepką sprzedam. Śmigiel, Świerczewskiego 8. 14855g

Sprzedam wannę do łazienki, emaliowaną, umywalkę narożnikową, rury kanalizacyjne, spacerówkę, tapczan. Poznań, Debiec, Sosnowa 31. 14858g

Nowy tapczan z powodu wyjazdu sprzedam. Poznań, Czerw. Armii 34 m. 4. 14860g

Płytki ścienne — glazur, różne wymiary i kolory polecam. Wytwórnia Poznań, tel. 639-64. 14861g

Sprzedam psa — owczarka niemieckiego — rocznego. Leon Surma, Słomowo, poczta Parkowo, pow. Oborniki. 14863g

Radio „Aga” w bardzo dobrym stanie tania sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 6 m. 29 od godz. 18. 14869g

Wannę kąpielową do łazienki sprzedam. Józef Bąkowski, Pleskiska, ul. Grunwaldzka 25. 14872g

Plaszcz męski nowy (rodzaj popeliny) rozmiar 52 sprzedam. Górny Poznań, Marchlewskiego 56 m. 13. 14873g

Opony 825 X 20 używane sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14874g.

Sprzedam nowe radio „Stolica” i „Wola”. Poznań, Mazowiecka 27 m. 2 od godz. 15-20. 14877g

Łódź motorowa turystyczna z kabiną 4-5-osobową, motor BMW sprzedam, korzystnie. Niezgodzki, Poznań, Ostrobramska 47. 14881g

Motocykl „Awo — Sport” nie dotarty sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14900g.

Słatkę parkanową (cynko) oraz wózek-autko koszykowe w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Listopadowa 19 m. 2 od godz. 16. 14901g

Maszynę do szycia wpuszczaną „Singer — Siman-co”, rotacyjną sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 9. 14902g

Słone w snopkach, świeżo miodona, ca 4 tony sprzedam. Poznań — Junikowo, Grunwaldzka 384. 14904g

Drzwi w ramie, żelazne (od bunkru) z zamkiem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14908g.

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

Silniki elektryczne na prąd zmienny 34, 16, 13, 7 KW sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14935g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Konia silnego, półciężkiego, 7-letniego sprzedam lub zamienie na lepsze. Orliowski, Trzebow, poczta Stęszew. 14914g

Sprzedam nowy rower męski z motorkiem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 14919g.

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703g

Sprzedam samochód „Opel” po kapitalnym remoncie z częściami zapasowymi. Poznań, tel. 30-03. od godz. 8-14, Starołęka, Książęca 3. 14703

Przetargi i licytacje

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego
w Poznaniu, ul. Wielka 21, tel. 80-96

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

I. ca 300 szt. KOMPASÓW GÓRNICZYCH — WISZĄCYCH

ze skalą srebrzoną i podziałem w stopniach lub gradach i płytką nanośnikową w futerałach

II. ca 100 sztuk NANOŚNIKÓW BIEGUNOWYCH PÓLKOLISTYCH Ø 180 mm

ze skalą w stopniach lub gradach i ramionami długości 400 mm w futerałach

III. ca 100 sztuk NANOŚNIKÓW BIEGUNOWYCH PÓLKOLISTYCH Ø 240 mm

ze skalą w stopniach lub gradach i ramionami długości 450 mm w futerałach

IV. ca 50 sztuk NANOŚNIKÓW KIESZONKOWYCH 100X80 mm

z podziałką kątową w stopniach lub gradach i podziałkami skalowymi w futerałach

Szczegóły techniczne do omówienia w Sekcji Inicjowania, ul. Wielka 21, I ptr., tel. 80-96, od godz. 7 do 15.

Oferty wraz z podaniem ceny i terminów wykonania należy składać do dnia 1 czerwca br. K2958

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji i Remontów Wodomierzy w Poznaniu, ul. Grobla 10

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót budowlanych w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego — rozebranie i podbudowanie na nowym miejscu baraku drewnianego, z elementów składanych oraz drewnianego budynku warsztatowego. Bliższych informacji udzieli sekcja inwestycji W. P. P. i R. W. Poznań. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wykonawcy prywatni. Oferty z podaniem ceny i terminu wykonania należy składać do dnia 31. 5. 1957. Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy. K3107

Przedsiębiorstwo Państwowe Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw w Poznaniu, Oddział w Środzie Wlkp., ul. Armii Czerwonej 4

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie zatapialni ogórków w jeziorze w Bninie, pow. Śrem. Przetarg obejmuje: 1. wybudowanie pięciu basenów (o wymiarach 14,40 m X 4,00 m, pojemność basenu wynosić będzie 600 szt. beczek X 5 segmentów — 3 000 szt. beczek). 2. Ściany basenu pobudowane zostaną przy pomocy stempli budowlanych 40 m². Za pomocą ubijania pali w dno jeziora. 3. Wybetonowanie posadzki o pow. 37 m². 4. Planowanie terenu o pow. 78 m². 5. Ułożenie posadzki z płyt betonowych 78 m².

Poszczególne roboty będą zawierały wykonanie prac stolarsko-ciesielskich, kowalskich, murarskich, drogowych, transportowych i nadzoru technicznego.

Drzewo zakupuje przedsiębiorstwo.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 czerwca 1957 r. o godz. 12 w biurze Zakładu. W ofertach należy podać kosztorys i termin wykonania. K3068

W KAŻDĄ SOBOTĘ

na dal

DANCINGI

we „Wrzocie”

Nowy zespół muzyczny

K3085

WOJEW. ZWIĄZEK SPOŁDZIELNI PRACY PRZEDSIĘBIORSTWO ZBYTU W POZNANIU
zawiadamia,

że z uwagi na przeprowadzane w dniach od 27 do 31 maja 57 remanenty,

magazyny przy ul. Kolejowej 19/21

BĘDĄ NIECZYNNE

K3034

ZAKŁADY STUDNIARSKIE
Poznań, Zależe 9 m. 3

poszukują

STUDNIARZY z narzędziami wiertniczymi i HYDRAULIKÓW z narzędziami.

Używanie sprzętu płatne.

15028g

ZWIERCIADŁO

„ZWIERCIADŁO”

Tygodnik nie tylko dla kobiet

we wszystkich kioskach „RUCHU”

K U P

PRZEJRZYJ SIĘ

PRZECZYTAJ

— zobaczysz siebie i cały świat



ZWIERCIADŁO

K2943

POZNANSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO
Poznań, ul. Grunwaldzka 55

ZAKUPIA

BARDZO DOBRY POWIELACZ,
najchętniej „Roto” — 2 kompl. wentylatory o wydajności 1800 m³/h, z silnikiem budowy okap-turzonej, nagrzewnicę o wydajności 32 000 kcal/h z silnikiem elektrycznym.

ODSTĄPIA

3 KAMIEŃ MŁYŃSKIŁ, średnicy ca 140 cm. K3021

DESTYLARKE ELEKTRYCZNA

o wydajności 50 l/h lub większą oraz

dwie pompy próżniowe

wydajności 30—60 m³/h

zakupi natychmiast

BYDGOSKA FABRYKA

SYGNAŁÓW KOLEJOWYCH

Bydgoszcz, ulica Grunwaldzka 32. K3055

POZNANSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU MUZYCZNEGO
Poznań, Kościelna 17

przyjmą wszelkie zamówienia

na wyroby BAKELITOWE

K3003

CHODZIESKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO
w Chodzieży

zleca do remontu kapitalnego

MASZYNY DUKARSKIE

Oferty kierować pod adresem Chodzieskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Chodzieży, ul. Fabryczna 6. K3032

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI I REMONTÓW WODOMIERZY
Poznań, Grobla 10

sprzeda większą ilość

TKANINY PRZEPOWOWEJ

(inlet ścisły, biały) 90 cm szeroki, czecha PP84/2. Telefon 503-04 — Dział Zaopatrzenia. K3022

Wypożyczam porcelanę,
szkło na zabawy, uroczystości Poznań Żydowska 33. 12388g

Dnia 23 maja 1957 r.
zmarł w Bogu mój ukończony mąż, tatusz, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 30, śp.

Czesław Czyż

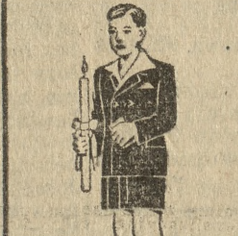
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 bm. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona żona, córeczka i rodzina

15206g

UBRANKA

do I-szej Komunii św.



w wielkim wyborze

ORAZ PROCHOWCE I WIATROWKI

poleca firma

Edward Michał

Poznań, ul. Szkolna 19

7352g

Już 27 maja

ukazuje się 9 numer dwutygodnika

NOWINY LITERACKIE I WYDAWNICZE

zawierający:

- „ZWIERCIADŁO ZWANE NOWOCZESNOŚCIĄ” ciekawy artykuł dyskusyjny J. Wilhelmiego o współczesnej literaturze
- „TYLKO KREW PŁONIE BEZ OGNIĄ” Fragment książki I. Witz „Jestem moim czasem”
- „POEZJA POSMAK ATTYKI MIEWA” krytyka A. Kamińskiego o poezji Zagórskiego
- „Dialogi umarłych”, Reportaż ze Skandynawii, Fragment książki Hena „Skromny chłopiec w haremie” i inne.

K3005

PAŃSTWOWA SZKOŁA PIELĘGNIARSTWA NEURO-PSYCHIATRYCZNEGO
w Kościanie, woj. poznańskie

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA
kandydatek na rok szkolny 1957/58.

Warunki przyjęcia: Ukończone o najmniej 8 klas szkoły ogólnokształcącej lub równorzędną. Nauka trwa 2 lata. Przy szkole jest internat. Istnieje możliwość uzyskania stypendium, które pokryje koszty utrzymania w internacie.

Egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki odbędzie się przy końcu czerwca br. K2165

DYREKCJA TECHNIKUM MECHANICZNEGO
w Świebodzinie Wlkp.

OGŁASZA ZAPISY

do Technikum dla absolwentów szkół ogólnokształcących (po 11 klasie). Nauka trwa dwa lata. Ilość miejsc w internacie ograniczona.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły. K3070

POZNAŃSKA FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA
w Poznaniu, ul. Warszawska 37a

POSIADA DO SPRZEDAŻY

w ramach upłynienia większą ilość

skrzyń nowych w elementach

rozmiar 60X45X47. K3013

Różne

Uwaga! Przyjmuję do garbienia i farbowania skóry baranie, inne futerko-we. Wykonuję szybko Poznań, Wroniecka, róg Mokrej. 11789g

Różne obuwie na kaucuku, mikrogumie, opony, dętki naprawia „Wigum” Poznań, ul. Strzelecka 21, tel. 86-40. 12079g

Suknie ślubne krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze, welony wypożyczają „Elegancja”, Poznań Mickiewicza 13. 12400g

Siatkę parkanową wykonuję z powierzchniowego materiału. Poznań, Czerwonej Armii 23. 12420g

Planina stroje, naprawiam. Drygas, Poznań, Chudoby 15, tel. 99-79. 13962g

Modernizuję telewizory „Rubens”, naprawa, strojenie radiodiodników o syclografem (zamieszko-wym jednego dnia). „Radioexpert” Poznań, Śnia-deckich 1, tel. 631-14, kupuje radiosprzet. 14080g

Srebrzenie platynowy i srebrzenie aluminium na różne kolory wykonuje galwanizernia. Poznań, 23 Lutego 65. 14485g

Zamienię talon na motocykl z III kwartału na II, tel. 14-54, Romanowski. 14509g

Zamienię belki stolarskie na deski podłogowe. Poznań, Strzelecka 21 „Wigum”. 14524g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 18. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 658-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-70; drukarnia (nocny) — 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3. tel. 624-58, czynne od godz. 8—15.00, w soboty do godz. 13.00. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne (m. M. Karczmarz w Poznaniu). K-12

†
W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.

Stanisław Soroko

odprawione zostaną msze św. dnia 27 maja o godz. 20 w kościele OO. Dominikanów oraz 28 maja o godz. 9.30 w kościele Zbawiciela i o godz. 7 w kościele parafialnym w Krzyżownikach.

Rodzina 15140g

Dnia 23 maja 1957 r. zmarła nasza koleżanka, w wieku 51 lat.

Maria Grunwaldowa

nauczycielka Szkoły Podstaw. w Mrowinie.

W Zmarłej straciłmy serdeczną Koleżankę oraz długoletniego członka Zw. Nauczyc. Polskiego.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 10 z cmentarza w Cerekwicy.

Zarząd „Ogniska” Z. N. P. w Rokietnicy

Zarząd Oddz. Pow. Z. N. P. w Poznaniu 15178g

†
W dniu 24 maja 1957, opatrzony Sakramentami św., zakończył swoje pracowite życie, przeżywszy lat 70, mój drogi, ukochany mąż, nasz ojciec, brat i dziadek, śp.

dr Edward Schechtel

profesor Wyższej Szkoły Rolniczej, odznaczony krzyżem oficerskim Odrodzenia Polski.

Pożegnanie drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 maja o godz. 16 w Zakładzie Rybackim przy al. Wojska Polskiego 71 na Górczynie (przy Coll. Cieszkowskich), po czym pogrzeb na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele św. Wojciecha w dniu pogrzebu o godz. 8.

W głębokim smutku pogrążeni żona, dzieci, siostry i wnuki

Poznań, Kościuszki 101.

Dnia 23. 5. 57 r. zmarł w wieku 30 lat, długoletni pracownik naszych Zakładów, śp.

Czesław Czyż

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

Rada Zakładowa Dyrekcja P. Z. N. S.

Współpracownicy

Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów 15143g

W dniu 24 maja 1957 r. zmarł, śp.

prof. dr Edward Schechtel

Członek Zarządu i zastępca sekretarza Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w latach 1952—1956, członek Komisji Biologicznej i Komisji Nauk Rolniczych i Leśnych

Towarzystwa.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 16 przed gmachem Collegium Cieszkowskich, al. Wojska Polskiego 71.

ZARZĄD
POZNAŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK



Już tylko dwa tygodnie dzielą nas od dnia otwarcia Targów Poznańskich. Góraczkowe prace prowadzone nad przygotowaniem pawilonów i kiosków zbliżają się do końca. Wchodzącym na tereny targowe rzuca się w oczy biel i świeże kolory odnowionych budynków targowych, trawniki przycięgające wzrok wiosenną zielenią i kwitnącymi kwiatami. Nad terenami targowymi bieleje odnowiona, azurowa konstrukcja iglicy. Większość pawilonów jest już gotowa na przyjęcie eksponatów.

Na zdjęciu: hala nr 9 (odnawiana przez brygadę malarzy), konkurując swym wyglądem z bliźniaczą halą nr 14, oddaną przed kilku dniami do użytku wystawców. Tutaj znajdują pomieszczenia eksponatów Czechosłowacki i Związku Radzieckiego. (V)

Uwaga, aktywiści SFOS!

W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się w auli Technikum Handlowego przy ul. Bohaterów Stalingradu 26/27 w Pile, Wojewódzki Zjazd Aktywistów SFOS. Program Zjazdu przewiduje sprawozdanie W.K.O.W. z akcji SFOS za ubiegły rok, sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz wybory nowych władz W.K.O.W. Początek narady o godz. 10.

Pochwała węgrowskiej kielni

Niedotrzymanie terminu wykonania robót tak „weszło w krew” licznym przedsiębiorstwom, że dziś dziwimy się, gdy na przykład dom stanie w przewidzianym czasie. Dziwili się też ostatnio ludzie w Wągrowcu, gdy pod kielniąmi załogi Powiatowego Budownictwa Terenowego zaczęły szybko pisać w górę mury bloku mieszkalnego przy ul. Janowieckiej. Dziwili się i cieszyli, bo przecież w tym budynku 18 rodzin znajdzie słoneczne pokoje. Nareszcie wyprowadzą się z ciasnych i ciemnych pomieszczeń, i skończą się nieporozumienia wspólnych kuchni.

Załoga budowlana sprawiła wszystkim naprawę miłą nie spodziankę. Przeszło 300 tysięcy cegieł ułożyli murarze, zużyli na zaprawę 60 metrów sześciennych wapna, 50 ton cementu i dziesiątki metrów sześciennych drzewa.

W pracach murarskich wyróżniły się brygady Majchraka, Różnowskiego i Arendta oraz brygada cieśli Sylwestra Lewandowskiego. Te „dziecioty” — bo tak nazywa cieśli pozostała część załogi — na wysięg „dziobały” drzewo toporami, piłami, młotkami i dłutami, aż w dniu 16 bm.

W kilku zdaniach

We Wrześni na dworcu kolejowym w nocy z 13 na 14 maja wydarzył się śmiertelny wypadek, którego uległ nierozpoznany mężczyzna w wieku około 30 lat. (st. k.)

Były dawniej we Wrześni długie kolejki przed sklepami z makiem. W marcu i kwietniu przed Dzielnicowym Biurem Opalowym. Obecnie już od wczesnego ranka tworzą się kolejki kobiet, które czekają cierpliwie po 3 godziny po to, by kupić tylko 1/2 kg czy 1 kg mięsa. Czyżby „choroba” kolejki wa ogarniała co pewien czas to inną gałąź handlu? (kst)

Teatry

KALISZ — „Wesele Fosi”; JAROCIN — „Milczenie”; GNIEZNO — „Filomena Marturano”; PŁOCK — „Dom Lalki”.

Kina

KALISZ — „Wolność”; „My dwoje”; Stylowe — „Trzy kobiety”; OSTROW — „Przedownik”; „Egoistka”; Słone — „Królowa Margot”; GNIEZNO — „Polonia”; „Kanał”; Lech — „Mąż idealny”; LESZNO — „Sportowiec”; „Tata, mama, moja żona i ja”.

Radio

Program I — fala 1322 m
15.05 — informacja; 15.10 — muzyka baletowa; 15.30 — koncert z płyt Muzyka; 16 — z życia Zw. Radzieckiego; 16.30 — do tańca gra ork. Teda Heath'a i Carmen Cavallera; — 17 — aud. dla dzieci; 17.30 — muzyka ludowa Portugali; 17.55 Wolna Trybuna Literacka; 18.10 — koncert zyczeń; 19.05 — aud. aktualna; 19.15 — pieśń kompozytorów włoskich i francuskich; 19.30 — zgaduj — zgadula; 21.30 — wieczór rozrywkowo-taneczny; 23.10 — gra Artur Rubinstein.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

Pierwsza — załoga Państw. Teatru w Gnieźnie

Przed tygodniem odbyła się roczna narada gnieźnieńskiego Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy. Bardzo miłą niespodziankę zebranym jak i zarządowi sprawiły uczniowie Zasadniczej Szkoły Odzieżowej, które wystąpiły z przyjemnym programem artystycznym. Przy tej okazji trzeba dodać, że właśnie Szkolne Koło Odbudowy Warszawy przy Zasadniczej Szkole Odzieżowej, jako jedyne w naszym mieście i województwie — brało udział w ubiegłorocznym, wrześniowym konkursie wiedzy o Warszawie, zajmując w nim w skali krajowej III miejsce.

Narada, niestety, nie zgromadziła wszystkich zaproszonych. Na ponad 100 zaproszeń tylko 35 zakładów pracy przesyłało swoich przedstawicieli.

Sekretarz MKOW w swoim sprawozdaniu podkreślił wybitną pomoc w uzyskaniu dobrych wyników w realizacji planu jaką okazały Teatr Państwowy, Garbarnia, Dziekanka, PKP, młodzież, komitety blokowe i zrzeszenia sportowe.

We współzawodnictwie SFOS za rok ubiegły I miejsce wśród kół zakładowych zdobyła załoga Teatru Państwowego, a II miejsce koło zakładowe przy Gnieźnieńskich Zakładach Garbarni. Wśród szkół I miejsce należy się Kołu przy Zasadniczej Szkole Odzieżowej.

W dyskusji nad omawianymi sprawami poruszono szereg ważnych momentów dla dalszej pracy. Załoga Gnieźnieńskiej Cukrowni przez szereg lat przodowała w akcji SFOS, czego dowodem wiele odznaczeń tamtejszych pracowników i uznanie dla całej załogi w specjalnym piśmie Prezesa Rady Ministrów. Dziś tej pracy nie widać w tym wielkim przedsiębiorstwie.

Po dyskusji odbyły się wybory nowego zarządu MKOW. Przewodniczącym MKOW w Gnieźnie został z-ca Przewodniczącego Prezydium MRN — Witold Wróblewski, jego zastępcą — Jan Kil, a sekretarzem — Stanisław Młodzikowski.

Na tej samej naradzie Srebrna Odznaka Odbudowy Warszawy otrzymał długoletni aktywista Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy — dr Jan Trafalski, a dyplomy — załoga Teatru i Garbarnia. (SM)

Przygotowania do igrzysk olimpijskich w Rzymie

W Warszawie odbyło się plenarne zebranie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, na którym zatwierdzono sprawozdania sportowe z przygotowań i udziału Polski na XVI Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne, plan pracy i budżet PKOl. Na br.

Działacze PKOl. podkreślali, że ich dotychczasowa działalność przyczyniła się do wypracowania form długofalowych przygotowań do Olimpiady, które będą podstawą przygotowań do Rzymu i Squaw Valley. Niestety ze względu na porę roku i miejsce przeprowadzonej Olimpiady, nie było sprawdzianu w wynikach. Wszyscy zebrani zgodzili się także i tym, że celowa jest stała działalność Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

W bieżącym roku PKOl. zajmie

SPORT O upowszechnienie kultury fizycznej

Zagadnieniom kultury fizycznej i sportu w naszym kraju poświęcono w okresie powojennym wiele uwagi. Rząd PRL w miarę swoich możliwości, starając się najpełniej zaspokajać wszechstronne potrzeby społeczeństwa, również stwarza warunki w zakresie wychowania fizycznego. Możliwości te nie były jednak właściwie i celowo wykorzystane. Podniósł się poziom sportu i osiągnięcia czołówki krajowej niejednokrotnie przesłaniały poważne zaniedbania w zakresie wychowania fizycznego i sportu masowego, dostępnego dla szerokiego rzeszy ludzi pracy i młodzieży.

Straty poniesione przez nasz naród w okresie ostatniej wojny, trudna sytuacja materialna szerokiego mas, w ostatnim okresie spowodowały wiele nieprawidłowości w rozwoju fizycznym naszej młodzieży i szybszy, niż należy, zanik sprawności fizycznej starszego społeczeństwa.

W celu szybkiego naprawienia błędów i tworzenia odpowiednich warunków do upowszechnienia wychowania fizycznego powołano Związek Komitet Organizacyjny Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Zadaniem jego jest zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w dziedzinie wychowania fizycznego w formach łatwo dostępnych i jak najbardziej wszechstronnych, mających na celu regenerację siły i zdrowia oraz rozwijanie tętna fizycznej.

Towarzystwo nawiązuje do wszystkich postępowych tradycji naszej przeszłości w zakresie kultury fizycznej, przyswajając będzie w swej działalności te wszystkie praktyczne osiągnięcia, jakie uzyskały organizacje sportu masowego, towarzystw sportowych, robotniczych organizacji sportowych, towarzystwa gimn. „Sokół” i wielu innych.

Na ostatnim zebraniu działaczy wychowania fizycznego, w czasie którego przedyskutowano zagadnienia związane z powstaniem Towarzystwa Kultury Fizycznej, stwierdzono, że Towarzystwo winno wypełnić lukę, jaka istniała w

Polskie gimnastyczki w Bukareszcie

Na mistrzostwa gimnastyczne Europy, które odbędą się w 26 bm. w Bukareszcie, wyjechały trzy reprezentantki Polski: Stachow, Rostówna i Szecherbińska. Zawodniczkom towarzyszą trener Dziuba, sędzia Kaczmarski oraz dwaj obserwatorzy PZG — Rocki i Michałowski.

W zawodach wezmą udział reprezentanci 10 państw: Polski, ZSRR, Bułgarii, CSR, NRF, Francji, Włoch, Finlandii, Węgier i Rumunii.

Po sześć pierwszych zawodniczek na każdym przyrzędzie zakwalifikuje się do rozgrywek finałowych.

dotychczasowym systemie powołanego wychowania fizycznego. Przewodniczącym Komisji Organizacyjnej Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej wybrano posła na Sejm — mgr Aleksandra Rozmiarkę, a sekretarzem — Henryka Jasieńskiego. W pracach komisji za deklarowali swój udział: prof. Jan Fazanowicz, mgr. Józef Burbelka, mgr. Fr. Laurentowski — komendant Chorągwi ZHP, Strugarek, Bytner, Hatzke — działacze b. Sokola, Leon Przybyłowicz — przewodniczący Sekcji Gimnastyki WKKF, Rembilas z Kalisza, Elantowski z Gniezna i Wenc z Obornik.

Ponadto w pracach Komisji zadeklarowali swój udział: mec. Sędzisz — wiceprezes KS Warta, Wiktoria Frąckowiak, mgr. Jacek Kowalski — kier. Studia WF Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Revers — wzytator Wydziału Oświaty Prezydium WRN i inni.

Informacji i pomocy w organizacji Ognisk Towarzystwa udzielać będą powiatowe i miejskie komitety kultury fizycznej. (p)

Polacy na mistrzostwach bokserskich Europy

Drużyna polska została bardzo serdecznie powitana przez organizatorów bokserskich mistrzostw Europy. Na dworcu z ramienia komitetu organizacyjnego witał Polaków sekretarz komitetu Zamrazil. Obecni byli również attaché kultury ambasady polskiej — Najdy. Na dworcu znaleźli się również dziennikarze polscy, którzy przebywają w Pradze oraz wiceprezes AIBA Lisowski.

Obok przyjazdu Polaków najważniejszym wydarzeniem dla entuzjastów boks w Pradzie było przybycie ekipy Radzieckiej. Pięściarze ZSRR typowani są przez wielu fachowców jako najsilniejsza ekipa mistrzostw.

Hotel „Flora” rozbzmiewa w eologicznym gwarze. Odnawia się stare i nawiązuje nowe znajomości. Z Polaków najbardziej serdecznie witano „starych wyjadaczy” ringu — Kuklera i Pietrzykowskiego oraz bardzo popularnego wśród wszystkich pięściarzy naszego trenera Feliksa Stamma.

Przebudowana widownia stadionu zimowego pomieści ok. 16 tys. widzów. Bilety na półfinały i finały zostały już prawie wszystkie sprzedane.

Zainteresowanie mistrzostwami rośnie z każdą chwilą.

Do dyspozycji uczestników mistrzostw oddano 7 sal treningowych. Fabryka sprzętu sportowego w Prościejowie wyprodukowała na mistrzostwa 60 par rękawic bokserskich. Na mankietach tych rękawic wytłoczony jest napis: „Mistrzostwa Europy 1957”.

Po zakończeniu mistrzostw wszyscy uczestnicy spotkają się 3 czerwca na wspólnej kolacji, w czasie której nastąpi rozdanie nagród.

W klasie „B”

W minioną niedzielę w sali Powiatowego Domu Kultury w Krotoszynie odbył się finałowy mecz bokserski o mistrzostwo w klasie „B” pomiędzy KS Włókno Gniezno a KS Astra Krotoszyn.

Po zwycięstwie walki zwycięstwo odniósł gospodarz w stosunku 12:3.

Do najciekawszej walki dnia należało spotkanie w wadze piórkowej pomiędzy Kozłowskim (Wi) a Kłaskalą (Astra), wynik tej walki był remisowy. Mecz na ogół stał na niskim poziomie. (fk)

Potrzebny bufet dworcowy w Rakoniewicach

Bufet dworcowy w Rakoniewicach jest potrzebny, tym bardziej że łączy tu się dwie linie kolejowe. Niejednokrotnie pasażerowie przyjeżdżający koleją waskotorową z okolic Śmigla i Wietłowa zmuszeni są na stacji rakoniewickiej czekać po kilka godzin na dalsze połączenie kolejowe. Zdarza się, że matki po szklankę gorącej herbaty lub innego napoju, dla dzieci chodzą do prywatnych mieszkań kolejarzy.

Kolejowe Zakłady Gastronomiczne winny więc bufet dworcowy w Rakoniewicach niezwłocznie na nowo urządzić. (J. W.)

Co z „Karamelem”?

W Krotoszynie stoi nieczynna od lat, kompletnie wyposażona w maszyny i urządzenia fabryka cykorii i kawy słodowej. Ostatnio powstał projekt uruchomienia wytwórni z poszerzeniem dotychczas produkowanych artykułów o dalsze, ciekawe asortymenty. Władze terenowe żywią nadzieję, że po jej otwarciu znajdzie tu zatrudnienie około 30—40 pracowników. Nie obejrzeli się także bez korzyści materialnych dla powiatu i miasta, gdyż będzie to przedsiębiorstwo podległe tamtejszej władzy terenowej, które przysługują pobrane podatki. Nie więc dziwnego że zainteresowanie dawną fabryką „Karamel” jest duże. Krotoszyńanie czekają cierpliwie ale, jak dotąd, bez widoków na rychłe

załatwienie tej sprawy. Obiekt jest bowiem okupowany przez PZGS, który ma tam swoje magazyny i biura. Obiecuje co prawda wynieść się w krótkim czasie, ale obietnica ta są dość mgliste i bez pokrycia. Powiatowy Związek nie ma na rok bieżący inwestycji pozwalających na inną lokalizację magazynów. Nawet nie poczyniono w tym kierunku starań. Tymczasem miasto nie mogąc im przyznać odpowiedniego obiektu przydzieliło tereny pod budowę baraków i hal magazynowych.

Sprawy, które wpływają na stan naszej gospodarki narodowej a więc rozwoju przemysłu, wzrostu masy towarowej i zatrudnienia ludzi bez pracy, nie wolno lekceważyć. (Zm)